Dziś: Kurjer Kobiecy

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 27 lutego 1935 r. Nr. 57

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 320.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zmiana statutu Banku Polskiego

Dywidenda wyniesie 8 procent.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Dzisiaj wieczorem odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego, na którem prezes Banku p. Wróblewski mówił o pożyczce wewnętrznej.

Zgromadzenie uchwaliło dywidendę w wysokości 8 proc.

Zmieniono również statut Banku Polskiego, a mianowicie upoważniono Radę Banku do zakupywania papierów procentowych do wysokości kapitału zakładowego, wynoszącego 150 miljonów złotych.

Zmiana ta, która ogłoszona będzie w Dzienniku Ustaw, ma duże znaczenie dla życia gospodarczego.

WARSZAWA 26.2 (PAT) Ze sprawozdania wynika B. P., że bilans Banku Polskiego na dzień 31 grudnia 1934 r. zamyka się po obu stronach sumą 1.666.495.323.36 zł. Czysty zysk za rok 1934 wyniósł 12.245.098.72 zł. Dywidenda będzie wypłacona poczynając od dnia 27 bm. Rada pozostała w stanie niezmienionym, komisja rewizyjna pozostała również w dotychczasowym składzie z tą zmianą, że w miejsce p. Kasztурma, który zgłosił swe ustąpienie wszedł p. Kucharzewski.

Kilkudniowe obrady Senatu

nad budżetem państwowym

WARSZAWA, 26.2. (Tel. wł.) Jutro zrana Senat rozpoczyna generalną debatę budżetową, która potrwa zapewne nawet do pierwszych dni marca. Wskutek tego nie należy się liczyć z jakiemikolwiek posiedzeniami sejmowemi w tym tygodniu.

Wczoraj rozesłano po klubach sprawozdanie senackiej komisji skarbowo-budżetowej o preliminarzu budżetowym. Stanowi to dość obszerną książkę. Chorąży sen. Szarski poświęcił budżetowi kilkanaście stron cennych uwag ogólnych.

Dzisiaj w południe obradowała sejmowa komisja skarbowa nad propozycjami rządowemi w sprawie nowych podatków, jak podwyższenie opłat stemplowych itd.

W trakcie jutrzejszej dyskusji w Senacie spodziewane jest wystąpienie ministra skarbu, który wyjaśni swoje zamiary w sprawie zaspokojenia deficytu budżetowego i wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.

Powrót marsz. Piłsudskiego

WARSZAWA, 26.2. (PAT). Dziś popołudniu powrócił z Wilna do Warszawy marsz. Józef Piłsudski.

Dalszy wzrost
BEZROBOCIA.

WARSZAWA, 26.2. (PAT). Stan bezrobocia w całym kraju w dniu 23 b.m. wynosił 517.476 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.135 osób.

Książęce polowanie
W NIEŚWIEŻU.

WILNO, 26.2. (PAT). Donoszą z Nieświeża, że w dniu 23 bm. przybył do Nieświeża z Warszawy książę Monaco na polowanie, zorganizowane przez Albrechta Radziwiłła.

Ukaranie oficerów
„MORROCASTLE".

WASZYNGTON, 26.2. (PAT). Inspekcja okręgowa odebrała patent kapitański kapitanowi strawionego przez pożar parowca „Morrocastle", pierwszemu inżynierowi okrętu odebrała patent na okres 3 miesięcy, zaś drugiemu inżynierowi na okres 1 miesiąca.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI

Ekspose min. Lavalá

PARYŻ, 26.2. (PAT). Jak podaje agencja Havasa, Laval wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów expose na temat polityki zagranicznej Francji. Minister przedstawił najpierw do aprobaty projekt ratyfikacji przez parlament układów rzymskich, dotyczących ustępstw kolonjalnych na rzecz Włoch i statutu w Tunisie. Projekt ten już został podpisany przez prezydenta republiki i zostanie natychmiast złożony w Izbie. Minister Laval poinformował również członków rządu o swoich rozmowach z kanclerzem Schuschniggiem i ministrem Berger-Waldeneggiem, dotyczących głównie projektu naddunajskiego o niemieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw. Z rozmów tych francuski minister spraw zagranicznych odniósł jaknajlepsze wrażenie. Nie opracowano jednak żadnych tekstów, gdyż pakt ten interesuje pewną liczbę państw i dlatego odnośny projekt może być ustalony jedynie przy ich współpracy. Osiągnięto jednak porozumienie co do formuły stwierdzającej wspólność poglądów. Rząd włoski będzie dokładnie poinformowany o dokonanych w Paryżu pracach i będzie mógł zastanowić się nad tem, w jaki sposób rezultaty te mogłyby być włączone do projektu paktu.

Laval przedstawił następnie obecny stan rokowań, prowadzonych naskutek układu francusko - angielskiego z dnia 3 lutego. Rozmowy prowadzone między Paryżem a Londynem utwierdziły obydwa rządy w stanowisku zajętem w czasie rozmów londyńskich. Pozostaje do uregulowania jedynie kwestja procedury, naskutek noty niemieckiej z dnia 17 lutego, wyrażającej życzenie bezpośredniej rozmowy z rządem angielskim. Ze względu na to, iż Rzesza poinformowała ostatnio rząd W. Brytanji, że byłaby skłonna dyskutować nad całokształtem zagadnień, poruszonych w deklaracji z 3 lutego, Anglja zgodziła się na te dwustronne rozmowy i Simon uda się do Berlina. Przedtem jednak kierownik angielskiej polityki zagranicznej przybędzie do Paryża celem wygłoszenia odczytu i wyzyska pobyt nad Sekwaną dla odbycia konferencji z ministrem Lavalem. Zgodność poglądów co do samej istoty rzeczy pozostawia negocjatorom W. Brytanji całą swobodę działania w czasie przyszłych rozmów z kierownikami polityki niemieckiej. Równoczesność, na której zależy Anglji i Francji polega na tem, że praktyczne zastosowanie propozycyj francusko-angielskich nastąpi dopiero po ukończeniu rozmów, jakie należy odbyć w związku z temi propozycjami. Żadna szczególna kolejność rokowań nie została ustalona.

PARYŻ, 26.2. (PAT). Z kół politycznych informują, że minister Laval na posiedzeniu rady ministrów przedstawił przebieg narad z Schuschniggiem wskazując, że dotyczyły one przeważnie paktu naddunajskiego. Laval oświadczył, że ku wzajemnemu zadowoleniu stwierdzono wspólność poglądów rządów Francji i Austrji na to zagadnienie.

Socjalistyczna rewolucja w Madrycie?

Samochód ziejący ogniem karabinu maszynowego

PARYŻ, 26.2. (Tel.wł.). Późną nocą nadeszły z Madrytu sensacyjne, choć ogólnikowe wiadomości o wybuchu w stolicy Hiszpanji rewolucji socjalistycznej.

Prywatne te doniesienia mówiły o zaciekłych walkach na ulicach Madrytu, o powszechnej panice, o wielu zabitych i rannych. Dalej według tych wiadomości na ulicach pojawiły się natychmiast silne oddziały wojska, które obsadziły gmachy rządowe, instytucje publiczne oraz ważniejsze punkty strategiczne, a przedewszystkiem wielkie place.

Pasażerowie, przybywający pociągami na granicę Francji, nic o rewolucji nie wiedzieli, bowiem opuścili stolicę Hiszpanji w południe.

Dopiero dziś rano sytuacja została częściowo wyjaśniona. W Madrycie panuje coprawda względny spokój, niemniej jednak wczoraj wieczorem doszło do zajść i strzelaniny.

Oto na jednej z ulic, gdzie panował szczególnie ożywiony ruch, pojawił się pędzący w szalonym tempie samochód, którego pasażerowie poczęli naoślep strzelać z karabinu maszynowego. Padając na chodniki kule zraniły kilkunastu przechodniów.

Strzelanina ta wywołała w mieście niesłychany popłoch. Zaalarmowano natychmiast rezerwy policyjne i garnizon madrycki, w obawie iż wybuchnie rewolucja. Służbę bezpieczeństwa w mieście objęło wojsko.

Z kół oficjalnych zaprzeczają dziś, jakoby strzały te miały być hasłem do rewolucji: chodzi tu raczej o demonstrację socjalistów, podnieconych spowodu stracenia dwu uczestników walk październikowych w Asturji.

Zjazd Związku gmin wiejskich

zwołuje p. Polakiewicz.

WARSZAWA, 26.2. (Tel.wł.). Okazuje się obecnie, że poseł Polakiewicz jest prezesem Związku gmin wiejskich i ze stanowiska tego jednak nie rezygnuje.

W najbliższym czasie rozpoczyna on objazd województw i urządzać będzie zebrania, a w maju b. r. urządza ogólny zjazd.

Wprawdzie na zjeździe ma być omawiana sprawa oddłużenia samorządów, jednakże mówić się będzie na nim przedewszystkiem o konflikcie p. Polakiewicza z BB.

Anglja interesuje się

stosunkiem Polski do państw bałtyckich

LONDYN 26.2. Według wiadomości z dobrze poinformowanego źródła, angielski minister spraw zagranicznych Simon wyjedzie do Berlina w pierwszych dniach marca, zaraz po powrocie z Paryża, gdzie odbędzie naradę z min. Lavalem. Rząd angielski odroczył decyzję w sprawie ewentualnej podróży min. Simona do Moskwy i Warszawy. Po rozmowach z Hitlerem sir John Simon powróci do Londynu.

PARYŻ, 26.2. W tutejszych kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że min. Simon w czasie ewentualnego pobytu w Warszawie, interesować się będzie przedewszystkiem stosunkiem Polski do państw bałtyckich, a w szczególności do Litwy. Minister angielski będzie prawdopodobnie usiłował doprowadzić do nawiązania stosunków dyplomatycznych między Warszawą a Kownem, bez czego trudno mówić o powszechnej i trwałej organizacji pokoju we wschodniej Europie.

PARYŻ, 26.2. (PAT). W drodze do Berlina minister Simon spotka się w Paryżu w dniu 28 bm. z Lavalem. W kołach politycznych mówią, że rząd francuski przywiązuje nadal wagę do projektu paktu wschodniego i poświęci się bardziej jego urzeczywistnieniu niż rząd brytyjski, który udziału w pakcie nie weźmie.

Wybuch bomby

W DYREKCJI POLICJI.

HAVANA, 26.2. W biurze dyrekcji policji w Canggary wybuchła bomba, wskutek czego poniosły śmierć 2 kobiety.

Druga bomba wybuchła w gmachu gubernatorstwa. Aresztowano 3 osoby.

Dziś w numerze:

szedł do znanego awanturnika Stanisława Oracza z Ksawery i zadał mu dwa ciosy w głowę.

Ciężko rannego Oracza przewieziono do szpitala, Kotuchnę zaś aresztowano.

Jak się okazało Kotuchna dokonał krwawego czynu na tle porachunków osobistych.

Wśród marjawitów w Cegłowie

WYWIAD Z „KAPŁANKĄ" — WSZĘDZIE KOBIETY — W KOŚCIELE MARJA WICKIM — SMUTNE CYFRY — WALCZYĆ Z CIEMNOTĄ.

Cegłów, w lutym.

Jakżeż tu nie wybrać się do Cegłowa, **większego skupiska marjawitów, w pow. Mińsk Mazowiecki, gdy prasa niemal codziennie przynosi wieści o rozłamie w tej sekcie?** Przecież trzeba się poinformować, jeśli nie u głównego, to w każdym razie **większego źródła**, z którym się poważnie liczono, skoro niedawno bawił w Cegłowie „biskup" Próchniewski, aby przygotować grunt dla poparcia akcji przeciw Kowalskiemu.

GDY „KAPŁANKA" ODPRAWIA „MSZĘ"...

Wprost ze stacji kieruję się do t. zw. „kościoła" marjawickiego, stojącego w niewielkiej stosunkowo odległości od świątyni katolickiej, gdy jakby spod ziemi wyrosłe kobiety zapytują mnie:

— Pan szuka kogo?

— Chciałbym zwiedzić „kościół" marjawicki.

— Prosimy bardzo, właśnie „kapłanka" odprawia „mszę".

Istotnie za chwilę ujrzałem coś niezwykłego. Oto przy głównym „ołtarzu", gdzie miast obrazu widnieje „monstrancja", stoi **młoda i dorodna „kapłanka" przybrana w „ornat", przypominający krojem biskupi i w kornet zakonny z melonem.** Do „mszy" służy jej „ministrantka".

Już miało się zacząć śpiewanie „ewangelji", kiedy do kościoła weszły dzieci z prywatnej szkoły powszechnej marjawickiej.

Rozglądam się dokoła. Jakaś dziwna pustka wieje zewsząd. Ze ścian nie spoglądają na ciebie obrazy świętych pańskich, jeno Chrystus na krzyżu, zawieszony wysoko na ścianie za wielkim „ołtarzem", patrzy smutnemi oczyma...

W kościele **przytłaczającą większość stanowią kobiety.** Tak zw. msza dobiega końca. Młodzież przyjęła już „komunję", bez spowiedzi oczywiście, bo tej niema, i zabierał się do wyjścia, gdy podchodzą do siostry nauczycielki i oznajmiam jej chęć rozmowy z „kapłanką".

W OCZEKIWANIU.

Wkrótce znalazłem się w kancelarji parafjalnej. Tu, szczękając prawie zębami z zimna, **czekam na zjawienie się siostry.**

Wśród sprzętów kancelaryjnych zwraca moją uwagę kredens. Skąd się tu wziął i poco? — niewiadomo. Na nim leży mała karteczka. **To ponowienie „ślubów"..** Nie czytam tego, nie chcę nawet wiedzieć, kim jest owa zbłąkana dusza... Na ścianach oprócz dwóch obrazów z życia Chrystusa portrety „mateczki" Kozłowskiej i arcybiskupa Kowalskiego. Czemu go jeszcze nie zdjęli — licho wie.

ROZMOWA Z „KAPŁANKĄ".

Wchodzi wreszcie „siostra kapłanka". Nadzieja. Wyjaśniam pokrótce cel swego przybycia i przystępuję do pytań.

— Na jakim tle powstał zatarg między Kowalskim i „biskupami"?

— Był on do przewidzenia. B. „arcybiskup" Kowalski jest pomylony, ponadto ma wyrok zasądzający, więc nie może stać na czele marjawityzmu i musi odejść. B. „biskupka" Wiłucka też odejdzie. Ale my b. „arcybiskupa" (siostra mówi zawsze o Kowalskim były „arcybiskup") nie skrzywdzimy, położył przecież dużo zasług.

— Za kim opowiedzieli się marjawici w Cegłowie?

— Po stronie biskupów.

— A jakże ze ślubami mistycznemi?

— To zwykłe śluby, tylko, że przy nich więcej się dba o sprawy duchowe(?) (Jak to rozumieć, tego nie wyjaśniła).

— W jakim celu te śluby?

— Aby wspólnie pracować nad pogłębianiem ducha.

— A czy tutaj są „małżeństwa kapłańskie"?

— Nie. „Brat kapłan" jest kawalerem, „siostry kapłanki" — pannami.

— A dużo jest tych „kapłanek"?

— Dwie. Ja i „siostra" Oliwerja.

— Jak się przedstawia wykształcenie „kapłańskie"?

— My większy nacisk kładziemy na stronę duchową, mniejszą na naukę.

— Czy „siostra" poszła z powołania?

— Tak. Nawet majątek swój złożyłam na cele marjawityzmu. Byłam wychowana w duchu marjawickim.

— A to co innego.

Z dalszej rozmowy dowiedziałem się, **że marjawici mają tutaj „zakon" żeński, prywatną szkołę powszechną, schronisko dla kobiet i sklep spożywczy.**

UZUPEŁNIENIE ROZMOWY.

Nie poprzestałem na wywiadzie z „kapłanką", ale zasięgnąłem wiadomości gdzieindziej. Oto one. **W 1906 roku niemal cały Cegłów wraz z kościołem katolickim znalazł się w rękach marjawitów. I dziś jeszcze na 1.290 mieszkańców jest 509 marjawitów.**

Odzwierciadleniem tego stanu rzeczy jest fakt, **że wójt gminny to zagorzały marjawita, sekretarz — gorliwy katolik.**

AKCJA KATOLICKA.

Powoli ale stale powraca ktoś na wiarę katolicką, co należy zawdzięczać wytrwałej i wytężonej pracy naszego duchowieństwa. Pięknie i wzorowo urządzone schronisko dla chłopców sierot, wydatna działalność „Caritasu" i Akcji Katolickiej oraz **zmniejszanie się marjawityzmu — są tej pracy najlepszym dowodem.**

Podkreślić tu trzeba specjalnie nazwiska niezmordowanych **pracowników na polu religijnem i społecznem** ks. prob. Kokoszewskiego, twórcy schroniska i obecnego prob. ks. Fijałkowskiego. Patrząc na owoce ich działalności, śmiało można powiedzieć, **że niedługi już ten czas, gdy w Cegłowie nie będzie ani śladu po marjawitach, a wszyscy zapełnią jedną tylko świątynię, świątynię ojców naszych.**

(„Kurj. Pozn.") **J. A. S.**

Szczepionka przeciwrakowa

uzyskana w Instytucie Pasteura w Paryżu

PARYŻ, 26.2. Na posiedzeniu francuskiej Akademji nauk prof. Besredka i dr. L. Gross z instytutu Pasteura w Paryżu przedstawili referat o znalezieniu szczepionki przeciw rakowi. Tkanka rakowa, wszczepiona pod skórę myszy, wywołuje bez wyjątku śmiertelną chorobę. Ta sama tkanka natomiast, wszczepiona w małej ilości w sam naskórek, wywołuje brodawkę skórną, która po upływie kilku tygodni znika bez śladu. Z chwilą tą zwierzę staje się odporne na chorobę raka i można mu wstrzyknąć nawet dużą dawkę tkanki rakowej pod skórę, nie wywołując wcale objawów choroby.

Osobiste porachunki

zlikwidowane siekierą

Onegdaj wieczorem nieliczni przechodnie znajdujący się na ulicy Sobieskiego w Dąbrowie byli świadkami krwawego zajścia.

Mianowicie niejaki **Władysław Kotuchna, uzbrojony w siekierę pod-**

W tłusty czwartek TRADYCYJNE PĄCZKI tylko u Jaskólskiego

Z CAŁEJ POLSKI

W SKRZYNI DO PALESTYNY.

Do jednego z biur ekspedycyjnych w Warszawie zgłosił się klient, jak się później okazało, mieszkaniec Łodzi, Arjel Eichelbaum, z niezwykłą propozycją: oto ponieważ nie może uzyskać prawa wyjazdu do Palestyny, skonstruował dużą skrzynię, opatrzoną w urządzenia, aby odbyć w niej podróż do Palestyny w charakterze „bagażu". Właściciel biura nie przyjął propozycji Eichelbauma. Amator dziwnej podróży odwiedza inne biura ekspedycyjne, przyczem ofiaruje dużą sumę za przesłanie go w charakterze bagażu i przedstawia również deklarację, w której stwierdza, że nie będzie miał pretensyj do biura ekspedycyjnego, gdyby w czasie podróży uległ wypadkowi, lub nawet gdyby zmarł. Skrzynia jest zaopatrzona w sprężynowe materace, rurki oddechowe i pomysłowo urządzoną spiżarnią z „koktail-barem"...

WYROK ŚMIERCI.

W Sądzie Najwyższym w Warszawie odbył się w poniedziałek proces kasacyjny Gabrjela Czechury, mordercy naczelnika sądu w Tarnobrzegu. Czechura został skazany przez sąd przysięgłych w Rzeszowie na karę śmierci za morderstwo rabunkowe. W obszernym wywodzie kasacyjnym do Sądu Najwyższego obrońca Czechury starał się podważyć wyrok przez zakwestjonowanie niektórych okoliczności, a mianowicie, że sąd pierwszej instancji nie wezwał psychjatrów w celu stwierdzenia stanu poczytalności mordercy, że nie przeprowadzono wizji lokalnej na miejscu zbrodni i że wreszcie sąd pierwszej instancji nie przesłuchał dwóch świadków, mających zeznawać na okoliczność stanu majątkowego zamordowanego naczelnika sądu. Obrońca oskarżonego szedł po linji, że zbrodnia nie miała tła rabunkowego, natomiast, że Czechura, śpiący w piwnicy, został nagle przebudzony i dokonał zbrodni na widok obcego przybysza. Ponieważ na rozprawę nie stawił się żaden obrońca, sprawa była rozważana na posiedzeniu niejawnem. Sąd Najw. zgodnie z wnioskiem prokuratora skargę kasacyjną oddalił. Wyrok skazujący na śmierć Czechurę, stał się prawomocny.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

46

Kiki nie rozumiejąc przyczyny tak szybkiej zmiany w usposobieniu kochanka, spojrzała na niego z nieukrywanym wyrzutem.

— Masz żal do mnie, maleńka — rzekł teraz prawie wesoło — że zamiast oburzenia, widzisz uśmiech na mojej twarzy. Ale to wypływa stąd, że nareszcie skończy się twoja udręka, a zbir poniesie karę, jakiej nigdy nie potrafiłby przeczuć. Narazie nic chcę wtajemniczać cię w szczegóły planu, jaki opracowałem, a mogę cię jedynie zapewnić, że zbrodnia zostanie należycie pomszczona. — W przystępie radości porwał Kiki w objęcia, obsypując ją deszczem gorących pocałunków.

Kiedy zasnęli złączeni oplotem ramion i ciszę zalegającą pokój mąciły tylko ich równe, spokojne oddechy, spod łóżka wyślizgnęła się bezszelestnie ciemna sylwetka człowieka. Intruz, nie zatrzymując się ani chwili, wysunął się z mieszkania, zamykając drzwi starannie za sobą, przy pomocy precyzyjnego wytrycha.

Dopiero kiedy znalazł się na ulicy, obejrzał się poza siebie i z gardła wydobył mu się potworny rechot, wyładowujący długo tłumione uczucia.

— Zmierzymy się, panie Łachowicz.. he, he, he... Tylko abyś nie musiał błagać Himmera o łaskę... He, he, he, he, he, he!...

— A z tobą pogadamy, jak nigdy dotąd! — dodał, mając na myśli cyrkówkę.

ROZDZIAŁ IX.

Tajemnicze zniknięcie

Sierpniowy, pogodny dzień wyłaniał się powoli z porannej mgły, wiszącej sinym woalem nad niskiem, piaszczystem pobrzeżem. Cicha, zażarta walka ciemności ze światłem, staczana od wieków ze zmiennem szczęściem, przechylała się wyraźnie na korzyść nieśmiało wypełzającej jasności.

Aż dopiero, kiedy ponad horyzont wypłynęła słoneczna kula i deszczem roztopionego złota szczodrze sypnęła po morzu i ziemi, tuman nocnych oparów jął szybko wsiąkać w wilgotny piasek, ustępując miejsca rozedrganym, świetlistym smugom.

Ale w mieście dzień wstawał znacznie wolniej. W głębokich korytach ulic, ujętych po brzegach wałami kilkopiętrowych kamienic, czaiły się jeszcze ponure mroki, uparcie broniące się następującym od góry, jasnościom. Lecz słońce, niezmordowanie pnące się po stromej ścianie przestworzy, swym przenikliwym wzrokiem czujnie wypatrywało resztki ciemności, rzucając w nie coraz to no promieni. I kiedy niedobitki nocnego tumanu schroniły się do wilgotnych suteryn, w załamki murów i pod kamienne sklepienia brudnych bram, a jasność dnia rozpoczęła swój tryumfalny pochód — ulice rozbrzmiewały wrzawą budzącego się miasta.

Turkot wozów, gwar ludzi spieszących do jarzma codziennych zajęć, nawoływania ulicznych sprzedawców pieczywa i gazet, ryk automobilowych syren — wszystko to wkrótce zlało się w jeden potężny głos, jakim rozbrzmiewa wielkomiejska ulica.

Przechodniów przybywało z każdą minutą, aż wreszcie, oddzielne z początku grupki, zlały się razem, tworząc dwie, w przeciwnych kierunkach płynące rzeki ludzkiego mrowia.

W tym mrowiu utonęła i Kiki, opuściwszy mieszkanie Łachowicza, by wrócić do cyrku, gdzie dnia tego w rannych godzinach miała się odbyć generalna próba pożegnalnego spektaklu.

Było jeszcze dość wcześnie, więc dziewczyna nie spieszyła się wcale, szła wolno, zajęta niespokojnemi myślami, jakby w przeczuciu czegoś złego, co mogło się zdarzyć naskutek wczorajszej rozmowy z Łachowiczem. Wprawdzie Zbigniew zapewnił ją, że wszelkie zdobyte od niej wiadomości zużytkuje dopiero wtedy, gdy zdoła ją zabezpieczyć przed ewentualną zemstą Himmera.

Z drugiej znów strony, Kiki drżała na myśl o tem, że Wilhelm zaraz na wstępie zażąda dwustu złotych i gdy otrzyma odmowną odpowiedź, znów na niej wyładuje swe sadystyczne instynkty. Żałowała, że nie wspomniała o tem kochankowi, który niewątpliwie znalazłby jakieś, bodaj chwilowe wyjście, byleby tylko ona mogła uniknąć rozprawy ze strasznym oprawcą. Tymczasem, Łachowicz nie spodziewając się aby zbir bezpośrednio po wczorajszem skatowaniu dziewczyny, znalazł powód do znęcania się nad nią i dzisiaj, odłożył sprawę konkretnego zajęcia się jej losem do najbliższego ich spotkania w podrzędnej knajpce, co, jak zwykle, miało nastąpić wieczorem.

(D. c. n.)

ZBLIŻENIE POLSKO -- ANGIELSKIE

Jeżeli wierzyć telegramom, angielscy mężowie stanu odwiedzą Berlin. Moskwę, Warszawę i Pragę, aby pośredniczyć w rozmowach między skłóconemi państwami wschodu w sprawie organizacji pokoju we wschodniej Europie.

Decyzja ta miała nastąpić po drugiej odpowiedzi niemieckiej, w której Niemcy zawiadamiają rząd angielski iż zgadzają się na propozycję Anglji, aby projektowane rozmowy niemiecko-angielskie obejmowały całokształt zagadnień, poruszonych w komunikacie angielsko - francuskim. Z tego wynika, że Niemcy zdecydowały się na rozmowy w sprawie organizacji pokoju we wschodniej i południowo - wschodniej Europie, choć w pierwszej odpowiedzi na propozycję angielsko - francuską mówiono tylko o rozmowach na temat organizacji pokoju na zachodzie Europy, co się miało wyrazić w głośnej już dziś konwencji lotniczej.

To cofnięcie się Niemiec nastąpiło po uchwale rządu angielskiego, która opiewała, że Anglja może rozmawiać z Niemcami tylko o całokształcie organizacji pokoju w Europie, a nie na temat poszczególnego fragmentu.

A więc sprawa organizacji pokoju w Europie przechodzi **w ręce angielskich mężów stanu.**

Rozmawiać oni będą na ten temat z Niemcami, bolszewikami, Polakami i Czechosłowakami, **aby z różnych, a rozbieżnych poglądów stworzyć** jakąś wspólną formułkę, zabezpieczającą pokój na wschodzie. Czy uda im się to?

Jak wiadomo, Sowiety i państwa Małej Ententy, a szczególnie Czechosłowacja i Rumunja, prą do ogólnego paktu północno - wschodniego, w skład którego weszłyby Niemcy, Polska, państwa bałtyckie, Sowiety, Rumunja i Czechosłowacja. Wszystkie te państwa zagwarantowałyby sobie wzajemnie granice.

Niemcy nie godzą się na ten pakt północno - wschodni, oświadczając natomiast gotowość zawarcia paktów przeciwnapastniczych ze swemi sąsiadami.

Sowiety twierdzą, że ta niechęć Niemiec do paktu północno - wschodniego podyktowana jest chęcią swobody wobec Rosji. Niemcy zawarły tajny sojusz z Japonją, skierowany przeciw Rosji.

Polscy dyplomaci, jak wiadomo, mają również zastrzeżenia wobec paktu północno - wschodniego. Nie chcą oni gwarantować granic Czechosłowacji i Litwy oraz warunkują udział Polski w pakcie północno - wschodnim od udziału Niemiec, uważając, że bez Niemiec pakt ten nie będzie miał wartości.

Jak pogodzić te sprzeczności?

Trudno, tembardziej, że między Francją i Anglją, głównemi inicjatorkami powszechnego pokoju w Europie, też są poważne różnice w poglądach na organizację pokoju w Europie wschodniej. Gdy Francja popiera pod tym względem Sowiety i państwa Małej Ententy.

Anglja nie bardzo pali się do powrotu Rosji do Europy.

To też ten rozdźwiek między Paryżem a Londynem przeszkadza w dużym stopniu do wyrównania stosunków między państwami Europy wschodniej. Korzystają z tego Niemcy, w których interesie są kłótnie w Europie wschodniej. Bowiem, gdy te kłótnie istnieją, rosną ich wpływy na wschodzie.

Ponieważ obecnie inicjatywa w sprawie organizacji pokoju w Europie wschodniej przechodzi w ręce anglików, **trzeba z dużą uwagą śledzić kroki dyplomacji brytyjskiej.** Przedewszystkiem temi posunięciami Londynu musi się zainteresować Polska, która w ostatnich czasach **coraz bardziej zacieśnia swoje stosunki z Anglją.** Przedewszystkiem na polu gospodarczem. Wyraziło się to w konwencji węglowej, która podzieliła międzynarodowe rynki węglowe pomiędzy kopalnie angielskie i polskie, a obecnie uzewnętrzni się w uzupełnieniu traktatu handlowego, który pomnoży obroty gospodarcze między Polską i Anglją i zapewne zwiększy udział kapitałów angielskich w życiu gospodarczem Polski.

Ale publiczną jest tajemnicą, że wślad za rozbudową stosunków gospodarczych między dwoma państwami idzie **także rozbudowa stosunków politycznych, szczególniej** w dzisiejszych czasach, kiedy narody obmurowują się stawkami celnemi i kiedy handel międzynarodowy kierowany jest nietylko przez ministrów przemysłu i handlu, ale w dużym stopniu przez ministrów spraw zagranicznych.

To też warto, aby społeczeństwo polskie zwróciło uwagę na dokonywujące się w ostatnich czasach zbliżenie angielsko - polskie. Wprawdzie idzie ono w parze ze zbliżeniem Anglji do Francji, naszej sojuszniczki, ale trzeba pamiętać, jak już wyżej pisaliśmy, że nie we wszystkich sprawach wschodnich schodzą się drogi Anglji i Francji. Często znać duże rozbieżności, które się wyrażają w odmiennych wpływach na państwa Europy wschodniej.

Publicyści, którzy skłonni są przypisywać pewne rozgrywki dyplomatyczne masonerji, napisaliby, że obrządek szkocki (angielska masonerja) walczy z obrządkiem wschodnim (loże francuskie) o wpływy na Europę wschodnią.

Nie wiemy, czy to jest prawdą, ale nie ulega wątpliwości, że walki o ukształtowanie Europy wschodniej zasługują na uwagę narodu polskiego, tembardziej, że i o nasze losy chodzi. To też z uwagą musimy śledzić podróże angielskich mężów stanu po stolicach Europy.

Kilka miesięcy temu taką pielgrzymkę po Europie odbył ś. p. Barthou. Życie jego przerwała zdradziecka kula, unicestwiając plan francuski, który właściwie zmierzał do okrążenia Niemiec i zmuszenia ich do zaprzestania wyścigu zbrojeń. **Plan dyplomatów angielskich, którzy obecnie wyruszają w podróż po Europie opiera się na odmiennych podstawach.**

Przewiduje on udział Niemiec w organizacji powszechnego pokoju w Europie i zmniejsza rolę Sowietów w tem dziele.

Czy uda się dyplomacji angielskiej doprowadzić dzieło organizacji pokoju w Europie do końca? Czy zdołają oni powstrzymać wyścig zbrojeń?

Czy zmniejszą sumy w budżetach na zbrojenia? Czy przez to ożywią życie gospodarcze w bankrutującej Europie?

Oto pytania, które im będą towarzyszyć w podróży po stolicach Europy.

MANIFESTACJA FRANCUZEK.



W Paryżu odbyła się wielka demonstracja kobieca, zainicjowana przez organizację „Współczesna kobieta“. Celem demonstracji było zamanifestowanie żądania kobiet zdobycie równouprawnienia, a tem samem prawa głosu przy wyborach do parlamentu. Tego równouprawnienia kobietom we Francji nie chcą dać... socjaliści.

Projekt nowej ustawy

o ustroju adwokatury

„Gazeta Polska“ donosi, że zarząd Koła adwokatów Rzplitej polskiej (KARP), złożył na ręce ministra sprawiedliwości oraz naczelnej Rady adwokackiej **projekt zmiany dotychczasowego ustroju adwokatury.** Projekt ten ma być wzięty pod uwagę przy wydawaniu nowej ustawy o adwokaturze.

Władzami adwokatury mają być naczelna Rada adwokacka i Rady okręgowe. Szczegóły projektu są następujące:

O godność adwokata może ubiegać się obywatel polski o nieskazitelnej przeszłości, który **odbył 5-letnią aplikanturę sądową, a ponadto ma za sobą conajmniej 3-letnią służbę na stanowisku sędziego, prokuratora, albo stanowisko profesora, docenta uniwersytetu, albo 5-letnią praktykę, jako egzaminowany urzędnik prokuratorji generalnej, albo wreszcie 10-letnią służbę urzędniczą w stopniu referendarskim.**

Adwokat bez żadnych dodatkowych egzaminów i przeszkoleń może być mianowany na stanowisko sędziego, prokuratora, notarjusza, urzędnika prokuratorji generalnej, urzędnika referendarskiego.

Projekt znosi aplikację adwokacka w ścisłem tego słowa znaczeniu i zastępuje je aplikacją sadową przez cały czas trwania praktyki. W tym okresie aplikanci sądowi będą odbywać jedno, lub dwuletnią praktykę u adwokata, przyczem przez cały czas pozostawać będą pod nadzorem prezesa sądu okręgowego. **Jeżeli aplikant nie może znaleźć sobie patrona, rada adwokacka wyznacza mu go z urzędu.** Adwokat jest upoważniony do zastępstwa we wszelkich sądach.

W związku z postulatem wysokiego poziomu etyki i honoru w adwokaturze, pozostaje znaczne uproszczenie, a zarazem **obostrzenie działalności korporacyjnego sądu dyscyplinarnego. W razie wysunięcia przeciw adwokatowi uzasadnionego** zarzutu czy **na przynoszącego ujmę jego czci, następuje natychmiastowe zawieszenie obwinionego.** O ile zarzuty znajdą potwierdzenie w postępowaniu dyscyplinarnem, sąd korporacyjny orzeka skreślenie takiego adwokata z listy na zawsze.

Przy przyjmowaniu nowego adwokata Rada może wyznaczyć mu miejscowość do rozpoczęcia praktyki, której **nie będzie mu wolno opuścić przed upływem lat 5-ciu.**

Radę naczelną mianuje Prezydent Rzplitej na wniosek ministra sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości zatwierdza regulaminy Rad adwokackich i wyznacza ze swej strony stałego delegata bez prawa głosu do Rady naczelnej. Podobnego delegata wyznaczają prezesi sądów apelacyjnych.

Rozterka w umysłach żydowskich

Nie wolno się modlić o zbawcę

Dr. J. Thon wyjaśnia („Hajnt“ Nr. 40), dlaczego Koło żydowskie wstrzymało się od głosowania nad budżetem, a nie głosowało przeciw. Budżet nie uwzględnia interesów żydowskich Minister rolnictwa występował przeciw pośrednikom, a więc przeciw żydom. Generalny referent budżetowy mówił o sprawie żydowskiej z takim spokojem, że na autorze cierpła skóra:

„— Co czynić i jak ratować się? Jakaż przyszłość nas oczekuje, jeżeli tam wysoko panują takie nieprzychylne dla nas nastroje?

Sytuacja jest zawikłana tem więcej, że szerokie masy żydowskie obawiają się upadku rządów pomajowych:

„— Cała ta powikłana sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej przez to, że nie wolno nam modlić się o żadnego nowego zbawcę, gdybyśmy nawet byli w stanie osłabić rząd obecny. Czy radziliby nam to żydzi i czy nawet pozwoliliby oni na to? Zdaje mi się, o ile znam nastroje, że nie“.

Następny rząd stałby na stanowisku wrogiem dla żydostwa:

„— Bowiem rząd, któryby przyszedł do władzy po tym rządzie, byłby zupełnie zbliżony do Hitlera, a być może, prawdziwym jego wspólnikiem. Jest to w istocie przepaść tragedji, kiedy to żyd modli się już według melodji: jest wygnanie, ale niech ono pozostanie“.

Sytuacja żydostwa jest już dziś taka, że opieka i poparcie pewnych sfer nie starczy. Uświadomienie społeczeństwa polskiego zrobiło już takie postępy, że nic już nie może odwrócić dalszego rozwoju wypadków. Przewaga żydostwa w życiu gospodarczem musi być złamana i musi być położony kres wpływom żydostwa na życie narodu polskiego, przedewszystkiem w jego życiu politycznem.

Stąd rozterka w umysłach żydowskich i niepokój przed nieuniknionem rozwiązaniem.

Z DNIA

POLAKIEWICZ

Żydowski „Nasz Przegląd“ podaje interesującą sylwetkę wicemarszałka Polakiewicza, bohatera sobotniego komunikatu BB.:

„Był wierny obozowi przez cały czas. Na rozkaz wybrany został z ramienia Stronnictwa Ludowego, jako poseł na Sejm. Z rozkazu opuścił klub Witosa i wstąpił do Stronnictwa Chłopskiego. Brał czynny udział we wszystkich walkach parlamentarnych, które były uwerturą do przewrotu majowego...

Gdy po zwycięstwie trzeba było zdobywać zwolenników dla obozu rządowego, major Polakiewicz działał w szeregach Stronnictwa Chłopskiego. Rozsadzał klub, odrywał posłów, zdobywał rzeczników i wyszedł zwycięzcą przy wyborach w r. 1928.

Stu kilkunastu posłów zjawiło się wówczas w Sejmie pod wodzą prezesa płk. Sławka. Byli karni, oddani i wierni. Gotowi byli rozbić nieprzyjaciela wszystkiemi sposobami, ale woleli sposób najprostszy, im odpowiadający. Chętnie usłuchali rozkazu wysadzenia Sejmu od wewnątrz, zniszczenia przeciwnika wszelkiemi sposobami, a więc przez bójki, zrywanie posiedzeń, obstrukcje, a czasem nawet przez powołanie się na regulamin sejmowy.

Karnym żołnierzom majorom i pułkownikom było łatwiej dwa razy uderzyć, niż raz przemówić. Trzeba było jednak posiadać i mówców. Do tej pracy musiano użyć posłów, którzy już mieli pewną praktykę parlamentarną. Wykonywali ją posłowie Miedziński i Polakiewicz....

Ten oto człowiek zaatakowany jest teraz — przez BB.

Powody jego usunięcia są dość niejasne, jak pisze „Nasz Przegląd“:

„Dowiadujemy się, że najstraszliwszą winą posła Polakiewicza było, iż „przeciągał poszczególnych działaczy do swoich organizacji za pomocą nacisku administracji politycznej i szkolnej“. Naruszył więc cześć nieskalanej i nie zatrutej wpływami politycznemi niezależnej administracji.

UWAGI.

Trzeba raz z tem skończyć!

Areszty gminne istnieją bez podstaw prawnych

Jak wiadomo, każda gmina wiejska i miejska musi utrzymywać t.zw. areszt gminny, w którym **odsiadują karę mieszkańcy danej gminy**, skazani na kilkudniowy areszt, w drodze administracyjnej, a niekiedy i sądowej, za różne drobne wykroczenia. Rzecz zrozumiała, że areszt gminny jest inaczej traktowany, niż więzienie, gdyż w areszcie niema złoczyńców i zbrodniarzy, tylko spokojna ludność miejscowa, która np. **za nieporządki sanitarne, lub inne drobne wykroczenia, musi od jednego do kilku dni spędzić czas w areszcie.**

Po wsiach wytworzyły się nawet dość idyliczne stosunki, gdyż z braku środków finansowych areszt gminny stanowiła niekiedy jakaś obórka, bez żadnych zabezpieczeń, lub też t. zw. stójka, czyli stróż gminny **zamyka na klucz drzwi aresztu i otwiera je dopiero rano, a że tam może ktoś** zachorować, a nawet umrzeć, to nikogo nie obchodzi.

Niedawno w areszcie gminnym w Stoczku podczas powstałego pożaru trzech aresztantów uległo tak strasznym obrażeniom, że nazajutrz zmarli.

Otóż ciekawy artykuł w tej sprawie zamieścił w „Pracowniku samorządowym“ adw. J. T. Najmark, który pisze:

Kto poniesie odpowiedzialność za śmierć tych ludzi? Zapewne ktoś, kto jest winien, że nie można było w nocy wypuścić z aresztu obywateli, którzy byli skazani na karę pozbawienia wolności w najbardziej łagodnej formie i którzy znaleźli w areszcie — śmierć.

Bez względu jednak na to, kto i kiedy, gdzie i w jakim trybie będzie zmuszony sprawę zbadać wszechstronnie, natknie się z pewnością na jeden drobny, lecz jakże niezwykły fakt — fakt, który po 16-letniej obfitej działalności prawodawczej musi być uznany za wprost niemożliwy.

Faktem tym jest taka prawda nie do wiary — prawda — polegająca na tem, że areszty gminne, które na terytorjum b. Kongresówki muszą istnieć przy każdym zarządzie gmin wiejskich — **istnieją bez wszelkich podstaw prawnych.**

Faktem tym jest taka prawda, że te **tygodnie czy dnie, które w tych aresztach gmin wiejskich odsiadują za drobne wykroczenia czy występki mieszkańcy tych gmin, są, oceniając fakty rygorystycznie, nieodcierpiane, jak to się mówi w sądach.** Tak nieodcierpiane. Czem jest areszt urządzony przez gminę, która nie może wskazać podstawy prawnej swego działania?

Prywatną imprezą wójta, a może woźnego gminnego, może ich wspólną imprezą, do której należy pomocnik sekretarza, prowadzący kontrolę więźniów.

A gdyby nie wójt, woźny i pomocnik sekretarza — wszystko urzędnicy — lecz trzej panowie, nie będący urzędnikami, za niedrogie pieniądze utrzymywali nielegalnie (bez podstaw prawnych) pomieszczenia złe, niehigjeniczne, brudne, prymitywne, będące siedliskiem wszelkich zaraz, i nazwali je prywatnym aresztem (analogja do prywatnego pogotowia), to pp. prokuratorowie posyłaliby do takiego prywatnego aresztu obywateli, skazanych na odcierpienie kary aresztu?

Naturalnie — nie posyłaliby.

Więc dlaczego do takich samych aresztów, nielegalnie (bez podstaw prawnych) urządzanych przez gminy wiejskie, jednak kieruje się wyroki do wykonania?

Niema żadnej różnicy, czy nielegalny areszt urządzają trzej panowie na swój debetowy rachunek, czy na debetowy rachunek gminy! Jest rzeczą bowiem pewną, że, **gdyby utrzymanie aresztu było połączone z jakimkolwiekbądź zyskiem, to znalazłby się już w dzisiejszych niełatwych czasach odpowiedni przedsiębiorca, który za tanie pieniądze utrzymywałby areszty prywatne.**

A niema jakościowej różnicy pomiędzy dziś istniejącym aresztem gminnym, a aresztem prywatnym.

Trzeba raz z tem skończyć!

Trzeba skończyć ze stanem, przy którym na samorząd nakłada się obowiązek nie wskazany w żadnej ustawie, żadnym dekrecie, rozporządzeniu, a nawet żadnym okólniku. Rzecz prosta, że taki poza prawem stwarzany obowiązek jest przemilczany wszędzie tam, gdzie się szkoli i instruuje, gdzie się tworzy nowego pracownika samorządowego.

Chodzi o to, żeby raz nareszcie była stworzona podstawa prawna, na której zasadzie **możnaby było działać lub od działania się uchylać.** Żeby raz wreszcie sekretarz, projektujący budżet, nie musiał wstawiać bez podstawy prawnej pozycji „na utrzymanie aresztu gminnego“, żeby wójt, dysponujący funduszami gminy, przy wydatkowaniu tych pieniędzy nie miał wrażenia, że popełnia na szkodę gminy nadużycie swej władzy.

Trzeba skończyć ze stanem ex lex.

Z życia harcerstwa.

KURSY DLA INSTRUKTOREK HARCERSKICH.

Główna kwatera harcerek ustaliła następujący terminarz kursów w instruktorskiej szkole harcerskiej na Buczu: od dn. 30.I. do 23.II. odbędzie się kurs kierowniczek kolonij i kolonja zuchowa, od 1.II do 8.II kurs podharcmistrzyń, od 20.II do 3.III kurs podharcmistrzyń, od 9.II do 10 IV kolonja dla starszych dziewcząt i 5 kursy dla kierowniczek pracy starszych dziewcząt. Od 16.II do 1 IV kurs dla kierowniczek pracy wiejskiej, od 25.II do 21 III kurs metodyczny dla drużynowych zuchów i kolonja zuchów, od 23.II do 16. IV kurs metodyczny dla drużynowych harcerek i kolonja harcerek, od 10.IV do 18.IV kurs podharcmistrzyń, od 24.IV do 18.V kurs metodyczny dla drużynowych harcerek i kolonja harcerska, od 2.V do 27.V kurs podharcmistrzyń, od 30.V do 23.VI kurs metodyczny dla drużynowych zuchów i kolonja zuchowa.

Oschła już ziemia —

osuszmy łzy

Otrzymaliśmy następującą odezwę.

Zebraliśmy dotychczas dziesięć miljonów złotych gotówką i wiele ofiarami w naturze. **W tem samo tylko zboże (13.000 tonn) przedstawia wartość dwu, i same tylko ziemniaki (44.000 tonn) — jednego miljona złotych.**

Na skutek zbiorowego i energicznego wysiłku przeprowadziliśmy zasiewy ozime na **90% terenów poszkodowanych przez powódź**, a ludność poszkodowana przez powódź otrzymała pomoc dla przeżywienia siebie i swego inwentarza.

Ale stoimy obecnie przed zadaniem cięższem wielekroć: **wobec akcji siewnej jarej, wobec konieczności przeprowadzenia sadzenia, wobec przednówka. A nadto — co jest bodaj najważniejsze — należy poszkodowanej ludności ułatwić odbudowę budynków uszkodzonych przez powódź.**

Jeśli dla tej akcji uda się skupić wysiłek społeczny, jeśli tak potrafimy załatwić potrzeby wiosenne, jak sprostaliśmy jesiennym — będziemy mogli sobie z całą Polską powiedzieć, że daliśmy radę klęsce, że jesteśmy społeczeństwem zwartem.

Bo udana akcja wiosenna — to już w znacznej mierze skierowanie życia poszkodowanych **w łożysko normalnego bytu.**

Skoro więc poszczególne osoby, lub instytucje nie dopełniły jeszcze zobowiązań, które powzięły, czas jest teraz najwyższy.

Wzywamy poszczególne środowiska, instytucje, związki i organizacje **do przeprowadzenia lustracji tego, co z tych zobowiązań zostało dopełnione.** Jest to nakaz obowiązku społecznego i karności wobec własnego środowiska.

Wzywamy prasę i wszystkich ludzi dobrej woli, aby pomogli nam dzieła dokończyć. Oschła już ziemia — osuszmy łzy!

OGÓLNOPOLSKI KOMITET POMOCY OFIAROM POWODZI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Środa	Dziś Julji	Jutro Romana
	Wschód słońca 6 m. 35.	Zachód „ 17 m. 20.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Imitacja życia.
PALACE: „Czarna Perła“.
EDEN: Koci Pazur.

DĄBROWA

ARS: „Uwielbiana“.
BAJKA: W pościgu za cieniem.

——xx——

× **LUSTRACJA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.** W Zagłębiu bawi okr. insp. pracy z Kielc inż. Kowalik. Wczoraj inspektor Kowalik w towarzystwie insp. Wesołowskiego dokonał lustracji kilku zakładów przemysłowych na terenie Zagłębia Dąbr.

× **16 LAT PREZESEM.** P. Aleksander Cieśliński już od 16 lat bez przerwy piastuje godność prezesa PMS koło Czeladź. Jest to rzadki przykład ofiarnej pracy społecznej.

× **LIGA MORSKA I KOLONJALNA** oddział w Sosnowcu urządza w sobotę dnia 2 marca rb. w sali Związku pracowników Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu ul. Kołłątaja 17 — tradycyjną zabawę karnawałową p.t. „Wieczór taneczny“. Początek o godz. 21. Stroje wizytowe, bufet własny i obfity, orkiestra dobonowa, kotyljon, serpentiny, balonki, bridge. Wstęp dla pań zł. 1.49, dla panów zł. 1.99. Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretarjacie Ligi morskiej i kolonjalnej, ul. Kołłątaja 17 codziennie w godzinach od 18 do 20 w dniu zabawy przy kasie.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś środa, dnia 27 b.m. o godz. 20.15 po cenach zniżonych od 25 gr. świetna komedja M. Morozowicz-Szczepkowskiej p.t. „Typ A“ W rolach głównych występują pp. Gerson, Grzymalanka, Zelwerowiczówna i Kostrzyński. Bilety wcześniej nabywać można w firmie p. Czechowskiego.

——xx——

× **„KULTURA I PIĘKNO W ŻYCIU CODZIENNEM“.** Zarząd Związku pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu przypomina, że w środę dnia 27 bm. w Ratuszu odbędzie się zebranie koła pracy, na którem p. A. Kukawczyńska wygłosi referat pt. „Kultura i piękno w życiu codziennem“. Początek o godz. 18.

× **O USPRAWNIENIE DORĘCZANIA POCZTY NA WSI.** Centralne organizacje rolnicze postanowiły zwrócić się do Ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie usprawnienia doręczania poczty dla mieszkańców wsi. Na terenie b. zaboru rosyjskiego listy doręczane są obecnie mieszkańcom wsi nie przez pocztę, lecz przez zarządy gminne, częstokroć z dużem opóźnieniem, a w niektórych miejscowościach za dodatkową opłatą. Sfery rolnicze wysuwają projekt, aby każda wieś otrzymała we właściwym urzędzie pocztowym oddzielną bezpłatną skrytkę.

× **STARANIEM KOŁA PEDOLOGICZNEGO** IV kursu przy państw. sem. naucz. żeńsk. im. M. Konopnickiej w Sosnowcu odbędzie się dnia 3 marca rb. w sali seminarjum naucz. męsk. przy ul. Wawel 1 wielki bal dla „Naszych milusińskich“. Początek zabawy o godz. 16. Moc miłych niespodzianek, na które składają się: tańce popisowe, jak gawot, konkursy na najpiękniejszy strój, wierszyk, tańce, wybór pary królewskiej, korowody, walczyk z kotyljonem, walczyk z balonikami, loterja fantowa itp. Przytem bufet obfity na miejscu, orkiestra dobonowa Koła Pedologicznego IV kursu sem. naucz. męsk. Całkowity dochód z balu przeznaczony jest na naukową wycieczkę Koła. A więc niebywała okazja, spieszcie wszyscy mali Milusińscy!

Niedziela 3 marca

Oto data, którą Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego chce upamiętnić w dziejach obecnego karnawału, organizując we wspomnianym w tytule dniu o godz. 4 popoł. „Czarną kawę“ pod hasłem „Raz Kaczce śmierć!“ w salonach Koła Towarzyskiego w Katowicach.

Przypominamy że „Czarna kawa“ nie ogranicza się do samej tylko kawy, ale podany też do niej będzie przedni humor artystów teatru Polskiego i Rarytasu w Katowicach oraz śpiew Ladisa Kiepury. Doprawdy nigdzie jeszcze i ani razu w tym sezonie nie podano tak smacznej „Czarnej kawy“, jaką otrzymają goście na zabawie dziennikarskiej. Trzeba się tylko spieszyć z kupowaniem biletów w cenie 3 zł. Można je także nabywać w Administracji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 4.

Do dnia 5-go marca b. r. włącznie

trwać będzie nasza reklamowa sprzedaż „Biały Tydzień“, ciesząca się i w tym roku wielkiem powodzeniem. Praktyczne Panie jeszcze mają możność poczynienia zakupów po wyjątkowo niskich cenach.

„Magazyn Współczesny“

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ
ul. Kr. Jadwigi 2, telefon 1-40 1096
Największa firma chrześcijańska w Zagłębiu.

Akademja ku czci Papieża

NA POGONI.

W ub. niedzielę w Pogoni odbyła się podniosła uroczystość związana z 13-tą rocznicą koronacji papieskiej. Po uroczystej sumie, którą odprawił ks. Dróżdż, została urządzona akademja w sali kina „Casino“, którą zagaił ks. proboszcz Pędzich. Następnie chór męski pod batutą p. Godeckiego odśpiewał kilka pieśni ku czci papieża po których wygłosiła śliczny wiersz druhna Konkówna. Po deklamacji wygłosił referat p. dr. Bilik, przedstawiając w nim zasługi obecnego papieża Piusa XI. Na zakończenie akademji po odśpiewaniu jeszcze kilku pieśni przez chór żeński obecni wznieśli trzykrotny okrzyk ku czci Papieża.

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Staraniem czcigodnego ks. proboszcza A. Seweryńska i Akcji katolickiej dnia 24 bm. urządzona została w Wojkowicach Komornych akademja ku czci Ojca św. Piusa XI. Na program akademji złożyły się: piękny referat z życia Ojca św. wygłoszony przez ks. proboszcza. Żywe obrazy i deklamacje dzieci z Krucjaty Eucharystycznej. Ministranci odegrali sztukę pt. „Wspólnemi siłami“. Katolickie Stowarzyszenie żeńskie odegrało sztukę pt. „Perły Najświętszej Panienki“. Ostatnia sztuka „Wyzwoliny“ odegrana została przez Stowarzyszenie męskie. Na zakończenie ks. proboszcz podziękował wykonawcom i publiczności, poczem odśpiewano pieśń „My chcemy Boga“. Akademja wywarła bardzo miłe wrażenie.

——xx——

Sprawa Towarzystwa Grodzieckiego

W SĄDZIE OKRĘG. W SOSNOWCU.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się rozprawa w związku ze sprzeciwem p. Ciechanowskiej z Grodzca, reprezentującej pewną część akcyj Towarzystwa Grodzieckiego, przeciwko uchwale walnego zebrania akcjonarjuszy tego Towarzystwa, dotyczącej wydzierżawienia kopalni Towarzystwu Saturn.

W wyniku rozprawy sąd postanowił zabezpieczyć powództwo p. Ciechanowskiej do czasu ustalenia przez sąd prawomocności uchwały walnego zebrania akcjonarjuszy Towarzystwa Grodzieckiego w sprawie wydzierżawienia kopalni Towarzystwu Saturn.

Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w niedługim czasie.

× **AKADEMICKIE KOŁO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE** urządza w sali gimnazjum im. Stanisława Staszica w Sosnowcu we wtorek dnia 5 marca rb. „Studziówkę akademicką“. Początek o godz. 20, stroje wizytowe, bufet własny krzysowy, dobonowy jazz. Wstęp zł. 3, akademicki zł. 2. Zabawy akademików krakowskich mają zawsze ustaloną tradycję, spodziewamy się tedy licznego przybycia gości, tem więcej, że dochód z zabawy przeznaczony jest na akcję samopomocową, obiady stypendjalne, pożyczki na wpisy itd.

25-lecie pracy nauczycielskiej
P. FR. RADUCKIEGO W ŁAGISZY.

W ub. niedzielę kierownik szkoły powszechnej w Łagiszy p. Franciszek Raducki święcił jubileusz 25-lecia pracy nauczycielskiej. Obchód jubileuszowy zorganizował **specjalnie powołany spośród grona nauczycielskiego oraz mieszkańców Łagiszy Komitet obywatelski.** Obchód rozpoczęto pochodem dzieci szkolnych, komitetu i gości na czele z orkiestrą wiejską z Sarnowa, z placu szkolnego do parafjalnego kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód udał się do remizy strażackiej, gdzie **z inicjatywy komitetu urządzona została akademja ku czci jubilata.** Akademję rozpoczął przemówieniem p. Franczak, witając w imieniu komitetu przybyłych gości.

Następnie dzieci szkolne wypowiedziały deklamacje, **składając jubilatowi piękny kosz kwiatów,** poczem uwagę publiczności przykuły piękne popisy chóru, złożonego z dzieci szkolnych pod batutą p. Ryssowskiego. Skolei w imieniu szkolnej Rady pow. wygłosił przemówienie **dyr. Mazur.** Po przemówieniu dzieci wystawiły obrazek sceniczny, poczem przemawiał proboszcz miejscowej parafji ks. Teofil Banach.

Dalszą część akademji wypełniły przemówienia: **p. Otrębskiego**, prezesa opieki szkolnej, **p. Kurka, p. Drożdża,** wójta gminy Łagisza, **p. Nowackiego,** prezesa dozoru szkolnego, **p. Błaszczyka** reprezentującego miejsc. harcerstwo i organizacje górnicze, życzenia byłych wychowanków, obrazek sceniczny, wesołe piosenki z bardzo dowcipnym tekstem o p. kierowniku w wykonaniu uczniów i wreszcie „krakowiak", który dzięki starannej reżyserji p. Kowackiej wypadł b. udatnie.

Po skończonej akademji jubilat p. Raducki w słowach bardzo serdecznych dziękował zebranym i komitetowi za życzenia i tak miły obchód, podczas którego doznał tyle ciepła, pamięci i sympatji.

Z życia rodziny Związku Rezerwistów
SOSNOWIEC—ŚRÓDMIEŚCIE.

W dniu 24 lutego rb. odbyło się walne zebranie członków tejże organizacji przy bardzo licznej frekwencji. Zebranie zagaił dotychczasowy prezes dr. Chomentowski, powołując p. Dąbrowskiego na przewodniczącego. Następnie odczytano sprawozdanie zarządu Koła za okres ubiegły, przyczem wywiązała się dyskusja, w której brali udział: dr. Maćkowski, mgr. Pacyna i inni. Mówcy zaznaczali, że działalność Koła jest niezwykle pożyteczną dla obrony państwa, gdyż w myśl wskazań marsz. Piłsudskiego, społeczeństwo powinno otoczyć moralną i materjalną opieką kadry rezerwistów. Po zakończeniu dyskusji podziękowano za wydajną pracę oraz udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Nowy zarząd powołano w następujących osobach: prezes — dr. Chomentowski, wiceprezes — mgr. Pacyna, sekretarz — Mielicki Anatol, skarbnik — p. Kuliński. Członkowie zarządu: pp. Tarabułowa, Malarska, Miguna, Wróblewski (senior) i Miedziński. Na zastępców: pp. Wróblewska, Skomusówna i Sikorski. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Borowcowa, Mikołajewska i Mielicki Bogusław. Na zakończenie zebrania nowowybrany zarząd zwrócił się z gorącym apelem do członków, prosząc o współpracę dla dobra państwa.

—xx—

× **KTO CHCE OTRZYMAĆ POŻYCZKĘ?** Przypominamy, iż w Dąbrowie kończy się termin składania podań na pożyczki budowlane, kto więc zamierza starać się o uzyskanie takiej pożyczki, powinien niezwłocznie złożyć podanie w Magistracie.

× **DANCING-BRIDGE.** Przypominamy, iż w sobotę dnia 2 marca rb. staraniem Tow. „Caritas" w Będzinie odbędzie się w salach na górze Zamkowej sympatyczna impreza p. n. „Dancing-bridge", urozmaicona wieloma niespodziankami. Przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Kuchcińskiego.

× **NAGŁY ZGON.** Onegdaj zmarł nagle podczas pracy 49-letni Leonard Gałek, zamieszkały we wsi Jęzor, zatrudniony w magazynie huty „Staszic" w Sosnowcu. Śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

„Kolenda" marjawicka
Ostrzeżenie przed oszustami

Wczoraj dwóch młodych ludzi, ubranych w sutanny księży katolickich, **odwiedzało mieszkania w domach przy ul. Mościckiego w Sosnowcu.** Osobnicy ci przedstawiali się jako księża, chodzący po kolendzie. Ponieważ duchowieństwo nasze już odbyło wizytację pasterską na ul. Mościckiego, przeto ta powtórna kolenda **jednemu z wizytowanych wydała się podejrzana.** Zwrócił się przeto z prośbą o wyjaśnienie na plebanję w Sosnowcu, **a stamtąd sprawa przeszła w ręce policji, która zatrzymała dwóch osobników.** Są to dwaj „klerycy", wychowankowie marjawitów w Łodzi.

Nie wchodząc w to, czy mają oni prawo, czy nie uprawiania tego handlu **i na terenie województwa katolickie przed „kolendą" marjawickich wychowanków** i zalecamy w każdym wypadku, budzącym podejrzenie, zwrócenie się do swego proboszcza o wyjaśnienie.

Ostrożność w tym wypadku o tyle jest wskazana, że taka sama historja miała miejsce w Piotrkowie. Oto co piszą na ten temat dzienniki łódzkie:

Zarówno na terenie Piotrkowa, jak i powiatu, grasował jakiś młody osobnik, ubrany w szaty duchownych **wyznania rzymsko-katolickiego, który, podając się za kapłana, w towarzystwie dwóch „braciszków" obchodził mieszkania wiernych i sprzedawał pisma wydawnictw marjawickich,** jak: „Zbawiciel Świata", Marjo, Niebios Pani" i t. p., przyczem wyłudzał od naiwnych rozmaite datki i ofiary rzekomo na rzecz Trzeciego Zakonu t. zn. św. Franciszka.

Więcej uświadomieni wierni zwracali się do swych władz duchownych z prośbą o interwencję, gdy działalność nieznanego na terenie Piotrkowa **kapłana wydała im się bardzo podejrzana.** Naskutek różnych doniesień tajemniczym kapłanem - jałmużnikiem **zainteresowała się bliżej policja,** która położyła kres dalszemu żerowaniu na naiwności nieuświadomionych, **zatrzymując całą trójkę.**

Osobnikiem, podającym się bezprawnie za kapłana katolickiego, okazał się **25-letni Henryk Laskowski,** który podał się za duchownego marjawickiego."

Kto wie, czy ci sami „braciszkowie" nie przyjechali z Piotrkowa do Zagłębia.

NOWOOTWARTY

GABINET KOSMETYCZNY

„URODA" WŁADYSŁAWY WNUKOWEJ
SOSNOWIEC, 3-go Maja 15

Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres współczesnej kosmetyki.

Posiada najnowsze aparaty. Stosuje najodpowiedniejsze preparaty kosmetyczne.

Pielęgnuje skóry łojotokowe, konserwuje urodę, doskonali, odświeża, przedłuża jej trwanie. Usuwa: zmarszczki, wągry, prosaki, piegi. Maseczki upiększające: ziołowe, plastyczne, elektryczne. Masaże, naświetlania, kąpiele twarzy. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Fryzowanie rzęs. Depilacja brwi. Pielęgnacja włosów. Maqillagé. Porady i wskazówki co do stosowania odpowiednich dla danej cery kremów, pudrów, szminek i t. p.

Nie dręczyć ludzi!
Fatalny przejazd w Dąbrowie

Jak się okazuje, jedna z bolączek Dąbrowy, mianowicie **fatalny przejazd przed dworcem kolejowym,** nie może się, mimo wszystko, doczekać zmiany na lepsze. Sprawa przejazdu jest poruszana od kilkunastu lat w prasie, a pozatem co pewien czas **interwenjują w tej sprawie różne instytucje,** ba, omawiano ją nawet na jednem z posiedzeń Rady miejskiej, wszelkie jednak starania i zabiegi nie odnoszą pożądanego skutku i bolączka ta w dalszym ciągu trapi ludność miasta.

Fakt ten jest najlepszem świadectwem **ustosunkowania władz kolejowych do potrzeb i interesów ludności** i w danym razie zakrawa na złośliwość, lub lekceważenie, jeżeli bowiem władze kolejowe istotnie nie mogą w inny sposób rozwiązać sprawy dojazdu do dworca kolejowego, **to przynajmniej powinny dołożyć starań, aby przejazd ten możliwie jaknajmniej dawał się we znaki** i żeby obsługiwanie przejazdu było sprawne. Tymczasem dzieje się odwrotnie, **choć bowiem dziś na kolejach ruch jest nieduży,** na wspomnianym przejeździe tak się jakoś dziwnie składa, że akurat przed przyjazdem pociągu osobowego, lub po jego przybyciu, na przejeździe manewruje pociąg towarowy, ew. **stoi kilka wagonów, uniemożliwiając przejazd pojazdom konnym,** to też częstokroć jadący na stację, z obawy spóźnienia się na pociąg, zmuszony jest przechodzić przez wiadukt, co dla ludzi starych, słabych, lub **posiadających bagaż, stanowi istną udrękę.** Np. skarżą się nam, iż **bardzo często o godz. 5.30 rano, na przejeździe stoi kilka wagonów towarowych** i wtedy ani na dworzec, ani ze stacji nie można wyjechać pojazdem, a przecież niby się nie stało, gdyby wagony te stały o kilka metrów dalej i nie blokowały przejazdu. **Chodzi tylko o trochę dobrej woli, no i o to, aby ktoś zechciał zwrócić na przejazd nieco uwagi** i od czasu do czasu sprawdził jak też odbywa się ruch kołowy na przejeździe.

Przecież takie sprawy leżą w kompetencji miejscowej władzy kolejowej, a z drugiej strony byłoby naprawdę rzecza przykra, żeby nawet z takimi drobiazgami ludność musiała się zwracać do władz wyższych.

W każdym razie obecne stosunki na wspomnianym przejeździe nie mogą być dłużej cierpiane i sądzić należy, że ktoś się wreszcie tem zajmie i bolączkę tę usunie.

Zmasakrowane zwłoki
na torze kolejowym

Onegdaj znaleziono na torze kolejowym za Jęzorem, już na terenie powiatu Chrzanowskiego **w okropny sposób zmasakrowane zwłoki jakiegoś młodego mężczyzny.**

Jak się okazało były to zwłoki **24-letniego Zygmunta Kupskiego mieszkańca Niwki.**

Kupski popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg osobowy Katowice — Kraków.

Kupski zakochał się w młodej dziewczynie i pragnął się z nią ożenić, na co jednakże nie chciała zgodzić się jego rodzina.

Nie mogąc przeboleć tego, młodzieniec popełnił samobójstwo.

Zwłoki samobójcy, po dokonaniu oględzin sądowo-lekarskich przewieziono do kostnicy.

Rozbita konferencja
DOZORCÓW Z WŁAŚCICIELAMI NIERUCHOMOŚCI.

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej między dozorcami domowymi a właścicielami nieruchomości w Sosnowcu.

W konferencji, której przewodniczył insp. Rychłowski wzięli udział przedstawiciele Związków dozorców, właścicieli nieruchomości.

Przedstawiciele właścicieli nieruchomości cofnęli wysuniętą poprzednio propozycję obniżenia płac i zaproponowali przyjęcie, jako obowiązującą umowę, orzeczenia komisji rozjemczej z 1933 roku. Przedstawiciele dozorców zasadniczo wyrazili zgodę na tę propozycję, jednakże zażądali uzupełnienia umowy kilkoma punktami. Na propozycję tę nie zgodzili się właściciele nieruchomości, wobec czego konferencja została zerwana.

Przedstawiciele dozorców zapowiedzieli zwrócenia się do odpowiednich władz o wyznaczenie komisji rozjemczej, któraby wydała swe orzeczenie w sprawie umowy.

—xx—

5-lecie uniwersytetu powsz.
W CZELADZI.

W marcu rb. uniwersytet powszechny w Czeladzi obchodzi uroczystość 5-lecia. W związku z tem w dniu 24 bm. odbyło się walne zebranie b. słuchaczy uniwersytetu, na które przybyło około 60 osób. Zagaił zebranie kierownik U. P. p. Zygmunt, przewodniczył p. Br. Nocoń, sekretarzował Fr. Otrębski. Zebrani postanowili uczcić rocznicę powstania uniwersytetu i w tym celu wybrali komitet wykonawczy, podzielony na sześć komisyj: programową, imprezową, jedwabniczą, finansową i porządkową.

Uroczystość składać się będzie z trzech części, a mianowicie przemówienia, odegranie dramatu Żeromskiego „Turoń", osnutego na tle rzezi galicyjskiej, trzecia część natomiast poświęcona będzie propagandzie jedwabnictwa. Zebrani ex-słuchacze postanowili utrzymać stały kontakt z uniwersytetem, celem kontynuowania prac podejmowanych przez uniwersytet.

—xx—

Dwa zamachy
SAMOBÓJCZE.

Liczba zamachów samobójczych szerzy się ostatnio w Zagłębiu Dąbrowskiem wprost w zastraszający sposób.

Najczęściej używaną trucizną jest esencja octowa, którą można najłatwiej nabyć i bez żadnych ograniczeń.

Onegdaj znów zanotowano dwa wypadki usiłowania pozbawienia się życia przez użycie esencji octowej.

W Będzinie usiłowała otruć się 22-letnia Józefa Katna (Promyka 9), w Dąbrowie zaś Janina Cudak, zamieszkała przy ulicy Dąbrowskiego 20.

Obie kobiety, po udzieleniu im pierwszej pomocy przewieziono na kurację do szpitala.

Przyczyna zamachów samobójczych w obu wypadkach nieznana.

—xx—

× **ODCZYTY O HODOWLI ZWIERZĄT.** Kółko rolnicze w Grodźcu zawiadamia, że w dniu 2 marca rb. o godz. 5 popoł. w lokalu szkoły powszechnej nr. 1 w Grodźcu odbędą się dwa odczyty na temat hodowli zwierząt domowych. Odczyty wygłoszone będą przez pp. prelegentów z Izby rolniczej z Kielc. Ponieważ odczyty tego rodzaju są bardzo interesujące, sądzić należy, że grodzieccy obywatele wezmą liczny w nich udział.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Onegdaj wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na kop. hr. Renard w Sosnowcu. Mianowicie robotnik Józef Halter, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Nowopogońskiej 18 podczas zakładania zatyczki do elewatora doznał zmiażdżenia lewej dłoni. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.



PROGRAM RADJOWY

„TRAGEDJA SALOME" — FLORENT SCHMITT'A.

Nieokiełznana i dzika, zarazem tragiczna postać Salome zaprząta po dziś dzień umysły artystów, którzy w najróżnorodniejszy sposób podejmują ten biblijny dramat. Nic więc dziwnego, że stała się ona również źródłem natchnienia, lubiącego się w tematach potężnych, rozkochanego we wspaniałości i mocy, Florent Schmitt'a. Utwór ten „Tragedja Salome" nadany będzie w dniu 28 b.m. z rozgłośni warszawskiej o godz. 18.15 na płytach His Masters Voice z objaśnieniami dr. Emilji Elsner.

ŚRODA 27 LUTEGO 1935 R.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.48 Muzyka z płyt. 7.35 Chwilka pań domu' 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.10 Koncert zesp. P. Rymasa i Z. Ledermana. 13.05 Polska muzyka taneczna (płyty). 15,30 Wiadomości o eksporcie polsk. 15.35 Giełda zbożowo-towarowa. 15.45 „Przygoda pieska Luxa" — audycja dla dzieci. 16.00 Zespół warsz. harmonistów i B. Hertz (bajki). 16.45 Wiadomości z dziedziny wynalazków. 17.00 Utwory skrzypcowe w wyk. W. Grodzińskiego. 17.25 „Racjonalne obuwie" wygł. p. J. Dybowska. 17.35 Umberto Urbano z „La Scali" — arja (płyty). 18.00 Pogadankę z działu „Gospodyni śląska" — wygł. p. K. Nitschowa. 18.15 Zespół S. Rachonia. 18.45 Odczyt gospodarczy. 19.00 „Minjatury kwartetowe", 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki w wyk. H. Dal. 19.15 Wiadomości sportowe. 15.56 Wiadomości sportowe lokalne. 20.00 Wieczór Kasprowiczowski. 20.30 Kwadrans muzyki tanecznej w wyk. zesp. Herry Roy'a (płyty). 20.55 „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. prof. Z. Drzewieckiego. 21.30 „Przygody starego Brody" — humoreska K. Fójcika. 21.40 Pieśni polskie w wyk. A. Dobosza. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.30 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z posiedzenia
RADY MIEJSKIEJ.

W ub. poniedziałek odbyło się pod przewodnictwem prez. Szczodrowskiego posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Na wstępie zabrał głos radny Mendraszek z PPS w sprawie zgłoszonego na poprzednim posiedzeniu wniosku o zwiększenie pomocy dla bezrobotnych, domagając się, aby wstawić go do porządku obrad. W głosowaniu wniosek ten upadł i sprawę tę postanowiono omówić w komunikatach. Następnie, po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia, Rada uchwaliła statut o dopłatach drogowych na r. 1935-36; powzięto uchwałę w sprawie konwersji zaległych rat pożyczek długoterminowych, należnych BGK a zaciągniętych w latach 1927 i 1928; uchwalono sprawę zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki wekslowej na okres budżetowy 1935-36 na sumę zł. 20.000: powzięto uchwałę w sprawie przenoszenia kredytów na okres budżetowy w wypadkach koniecznych i rzeczowych. Sprawę budżetu na r. 1935-36 referował prezydent Szczodrowski, operując sumami globalnemi. Na wniosek radnego z BB dyr. Dębskiego budżet postanowiono przesłać do komisji budżetowej.

Następnie prez. Szczodrowski udzielił odpowiedzi na wniosek PPS, wyjaśniając, iż miasto znajduje się w takich warunkach, że nie może rozszerzyć pomocy bezrobotnym, jednakże czyni w tym kierunku starania u odpowiednich władz. Następnie zabrał głos r. Eljasz (BB), polemizując z radnym PPS. Ponieważ w dyskusji poruszano sprawy osobiste przewodniczący ostrzegł radnych, że będzie zmuszony usuwać niektórych radnych z sali. Wniosek r. Mendraszka (PPS) o wstawienie do budżetu 50 tys. zł. na dodatkową pomoc dla bezrobotnych nie został przyjęty ze względu na to, że budżet został już opracowany.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos r. Wł. Sulima-Popiel (klub Narodowy), składając oświadczenie, że klub jego spowodu pominięcia radnych klubu Nar. przy wyborze do komisyj nie bierze odpowiedzialności za losy miasta. Ostatni zabrał głos r. Jendrycha, stawiając wniosek o przemianowanie ul. Blanowskiej na im. śp. Limanowskiego.

—

Kino „STELLA" — Imperatorowa.

—

× Z ŻYCIA KSMM. W dniu 28 bm. tj. w czwartek o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Piłsudskiego odbędzie się miesięczne zebranie kółka abstynenckiego członków KSMM. Ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane na zebraniu, kierownictwo kółka uprasza druhów o liczne i punktualne przybycie.

× **WALNE ZEBRANIE SOKOŁA.** Dnia 28 bm. odbędzie się walne doroczne zebranie Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Zawierciu w sali Domu ludowego T.A.Z. o godz. 8 wiecz. Z uwagi na ważność spraw, zarząd Sokoła uprasza swych członków o liczne przybycie.

Wieści z Gołonoga — „Flory"

KOŚCIÓŁEK NA WZGÓRZU. — POLSKIE DROGI. BIBLJOTEK. — K. P. H.

Jest niedziela. **W powietrzu czuć wiosnę.** Drogą ku pięknemu wzgurzu ciągnie długi sznur młodzieży obydwu szkół, idą i starsi wygodną, szeroką aleją-serpentyną by u stóp **cudownego św. Antoniego podziękować Stwórcy za wszystko.** Zatrzęsą się mury świątyni, gdy zebrana w kościele młódź uderzy gorącą pieśnią, a zawiórzy jej, kto przyszedł w te ściany. Piękny to zwyczaj i troskliwie utrzymywany przez tutejszych mieszkańców.

Prace przy **odnawianiu świątyni prowadzone są bez przerwy. Odnawianie ścian i ołtarzy posuwa się naprzód. Aż zdumienie czasem ogarnia skąd na to wszystko czerpie fundusze niezmordowany ks. dziekan L. Olcza kowski.**

Gołonóg, liczący ok. 12 tys. mieszkańców jest straszne rozrzucony i dwie główne arterje komunikacji kołowej w kierunku Ząbkowic, począwszy od „Flory" jest na 500 metrach zabudowana klinkierem, przecież, uchowaj Boże zajrzeć na kolonje Podlesie. Działki, Krasowę i inne Piekła — bo i „wóz zgubisz i konie zostawisz".

Drogi są podłe, bardzo podłe. A przecież ruchliwość na nich jest niemniejsza jak na ulicach miasta. Była tutaj raz choinka wielkiej radości. Szły wesołe słowa i hymny pochwalne... **Miały być założone instalacje elektryczne;** Gołonóg miał być oświetlony.

Chwila minęła, przeszła, znów wróciły dni te same i wieczory: w gęstawej masie błota i bajorkach chlup chlup. przedziera się tych stron mieszkaniec, który w najlepszym razie mruczy pod nosem jakieś „epidemje".

Lecz z **bibljotekami to jest naprawdę dobrze. Oprócz parafjalnej jest i przy T-wie „Harmonja" ładna bibljoteka, a i Centralny związek górników posiada piękny zbiór przeszło tysiąc tomów książek, z których czerpią duże rzesze górnicze.**

Ostatnio odbyło się walne zebranie koła przyjaciół miejscowego harcerstwa. Po uchwaleniu absolutorjum ten sam zarząd wybrano na siódmy rok istnienia koła. Z kooptacji skorzystano jedynie w dwóch wypadkach. Dowód to nietylko wysokiego uznania dla poczynań zarządu koła i członków jego, umiejących ocenić prawdziwą zasługę. (—K)

TRAGICZNA ŚMIERĆ
MŁODEGO WIEŚNIAKA

22-letni Stanisław Biegański, zamieszkały we wsi Łosień, powiatu **Będzińskiego był amatorem polowania.**

Nie mając możności kupienia sobie dubeltówki Biegański **skonstruował strzelbę według własnego pomysłu.**

W ub. niedzielę Biegański zabrawszy swą dubeltówkę wyszedł przed **dom aby ją wypróbować.**

Próba ta zakończyła się niezwykle tragicznie dla domorosłego konstruktora. Oto gdy Biegański pociągnął za cyngiel, **nabój eksplodował w komorze,** która siłą wybuchu została rozerwana, a odłamki żelaza **zmasakrowały głowę niefortunnego strzelca.**

Wskutek odniesionych obrażeń, Biegański **zmarł po upływie dwóch godzin, nie odzyskawszy przytomności.**

ŻYCIE GOSPODARCZE

Skutki niezłożenia zeznań

Wobec zbliżającego się terminu składania zeznań do podatku obrotowego, należy przypomnieć, że niezłożenie zeznań w terminie ustawowym, względnie po upływie tego terminu, pociąga za sobą grzywny do wysokości 500 zł. Odpowiedzialnemi karnie są, albo osoby fizyczne, obowiązane do złożenia zeznań, albo też o ile chodzi o osoby prawne, te osoby, które z mocy statutu, aktu spółki etc. uprawnione są do zastępstwa tych osób prawnych.

Niezałączenie do zeznania wymaganych przez ustawę dokumentów, jak zamknięć rachunkowych, bilansów, rachunków zysków i strat, pociąga za sobą również odpowiedzialność karną. W tych wypadkach przewiduje ord. pod. również nałożenie grzywny do wysokości 500 zł.

Zeznanie nie musi być złożone na formularzu urzędowym. W wypadku nieposłużenia się tym formularzem, zeznanie zawierać musi ściśle odpowiedzi na pytania, zamieszczone w urzędowym formularzu, zapewnienie, że zeznanie złożonem zostało wedle najlepszej wiedzy i sumienia oraz podpis własnoręczny strony, z wyraźnem zaznaczeniem, że dokument, o który chodzi jest zeznaniem do podatku. **W wypadku niezłożenia zeznań, może być płatnik zmuszony przez Władze skarbowe do udzielenia wyjaśnień, bądź ustnych, bądź pisemnych. Zaniechanie tych zeznań pociągnąć może ukaranie grzywną do 500 zł.**

Rozmyślne przytoczenie w zeznaniu lub w dodatkowem wyjaśnieniu **wzgl. uzupełnieniu nieprawdziwych okoliczności, pociąga za sobą karę od 1 do 20-krotnej kwoty podatku lub karę aresztu do 6-ciu miesięcy, wzgl. obie kary łącznie. Orzeczenie karne nie zwalnia od obowiązku uiszczenia wymierzonego podatku.**

Sprostowanie fałszywych zeznań przed ujawnieniem fałszu przez władze skarbowe, zwalnia sprawcę od odpowiedzialności karno-skarbowej.

—XX—

SALETRA Z WODY MORSKIEJ. Donoszą z Oslo, że jeden z norweskich fabryk nawozów sztucznych rozpoczęła budowę zakładów, które będą produkować saletrę, używając do tego wody morskiej zamiast sody. Produkt wytworzony przy pomocy wody morskiej, zawierającej potrzebne dla produkcji składniki, będzie tańszy od saletry produkowanej dotychczas, a pomimo to pod względem dobroci będzie się od niej stosunkowo niewiele różnił. Nowe zakłady produkować mają 20.000 ton saletry rocznie.

NOWA LINJA OKRĘTOWA. Jak się dowiadujemy, jugosłowiańskie tow. okrętowe „Oceania" ma zamiar utworzyć regularną linję między portami Adrjatyku a Gdynią. Linja ta obsługiwać będzie cały szereg portów europejskich, jak Antwerpję, Amsterdam, Bordeaux, Hamburg, Hull, Kopenhagę, Lizbonę, Londyn i Rotterdam. W projekcie jest również utworzenie stałej linji okrętowej między Warną a Gdynią.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.00—18.50. Pszenica jednolita 742 g-l 18.00—18.50. Pszenica zbierana 731 g-l 17.00—17.50 Żyto I st. 700 g-l 14,50—15.00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14,50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.50—16.00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.50—14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 20.50—21.50. Jęczmień 678-673 g-l 18.50—19.00. Jęczmień 649 g-l 16.25—16.75. Jęczmień 620,5 15.75—16.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31.00—33,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29,00— 31,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27,00—29,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 22,00—23.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20,00—21,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 17,00—18,00. Mąka żytnia poślednia 14.50—15.00.

KRONIKA OLKUSZA

Koło gospodyń
W ŁOBZOWIE POD WOLBROMIEM.

W Łobzowie pod Wolbromiem Koło gospodyń wiejskich zakończyło w ub. niedzielę 6-tygodniowy kurs kroju i szycia, prowadzony przez delegatkę średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Skałce pod Olkuszem, p. Rzemieśównę w połączeniu z wystawą. Pozatem w międzyczasie odbył się 5-dniowy kurs zdrowia, przeprowadzony przez specjalnie wydelegowaną przez PCK z Warszawy higjenistkę p. Truszkowską.

Gosposie swe pięknie wykonane roboty zaprezentowały szerokiemu ogółowi mieszkańców Łobzowa i okolicy, otrzymując uznanie i na tym polu pracy. Wystawę zwiedził również p. starosta Gliszczyński.

Na zakończenie kursu odbyło się wspólne towarzyskie zebranie w Domu ludowym, gdzie młodzież żeńska w strojach ludowych pięknemi i dowcipnemi przyśpiewkami bawiła licznie zaproszonych gości.

× **PRZED ZLOTEM W SPALE.** Na zjeździe komendantów drużyn harcerskich w Olkuszu w ub. niedzielę odbyła się pokazowa zbiórka zuchowa pod kierownictwem referenta zuchowego przy komendzie chorągwi. p. Datonia. Pozatem na zjeździe szeroko omówiono sprawę udziału hufca olkuskiego w zlocie spalskim i szybownictwa. Na dwutygodniowych do Spały wybrano pp. Z. Małkusza i K. Połcara; drużyny składać się będą z harcerzy kilku środowisk, jak z Olkusza, Bolesławia, Sławkowa, Wolbromia i Klucz.

× **WALNE ZEBRANIE LOPP W PILICY.** W dniu 24 bm. odbyło się w Pilicy walne zebranie LOPP pod przewodnictwem p. M. Różewskiego. Po sprawozdaniu z działalności zarządu za rok ubiegły, wybrano zarząd w osobach pp.: St. Arkuszewski, Janina Wojtowiczówna, dr. W. Kasiński, inż. Palczewski, mgr. E. Kwapisz, rejent J. Stachnik, H. Sadowski, wójt Drążkiewicz i A. Cembrzyński. Podział funkcyj zarządu nastąpi na najbliższem zebraniu.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW W PILICY.** W ub. niedzielę odbyło się doroczne zebranie Zw. rezerwistów koło w Pilicy pod przewodnictwem p. Jana Kubiczka. Po sprawozdaniach zarządu odbyły się wybory z następującym wynikiem: pp. J. Kubiczek—prezes, P. Górnicki—zastępca, A. Izaak—sekretarz, Wł. Kosowski—skarbnik, M. Lichoń—referent wychowania obywat., członek p. Wł. Kulka, komisja rewizyjna: pp. St. Cupiał, W. Szał, W. Kaleta, Niziński i Cień, komendant p. Jan Guzik.

× **AKADEMJA PAPIESKA.** W ub. niedzielę we własnej świetlicy przy ul. Mickiewicza KSM przy udziale obu stowarzyszeń i Sodalicji pań urządziło uroczystą akademję ku czci obecnego papieża. Na bogaty program złożyły się referaty, deklamacje i śpiewy chóralne pod batutą ks. Sobieraja.

OFIARY

NA TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE

Dziękując WPanowi Rejentowi Raykowskiemu za pamięć, składamy zł. 5.

Henrykostwo Horscy.

Na wezwanie WPani Dyrekt. Janiny Saraczyńskiej załączam na Towarzystwo Przeciwgruźlicze zł. 3 (trzy).

Z poważaniem Piotr Sosnowski.

Zamiast biletu wstępu na bal składam na akcję komitetu „Dni Przeciwgruźliczych zł. 5. A. Kriegerówna.

KOBIETY FINLANDZKIE

W stolicy Finlandji w najruchliwszym punkcie miasta naprzeciw olbrzymiego domu towarowego — na skrzyżowaniach linji tramwajowych stoi stale kobieta.

Baczy ona, aby tramwaj wjechał na właściwy tor i reguluje go. Gdy tor jest wolny, ona robi na drutach pończochę.

Kobieta owa może być uważana za symbol kobiet finlandzkich, których celem jest połączenie czynnego udziału w życiu publicznem i troska o dom.

Zasadniczą cechą kobiet finlandzkich jest troska, aby móc na równi służyć ogółowi i własnemu ognisku rodzonemu.

Ruch kobiecy w Finlandji należy do najlepiej zorganizowanych na świecie.

Jedynie zwartej organizacji zdobyły one w krótkim stosunkowo czasie bardzo wiele, choć jeszcze nie wszystko.

Pierwszym etapem, który zdobyto, były wyższe uczelnie, gdzie procent studentów sięga 34%.

Dentystyka jest opanowana przeszło w 60% przez kobiety i w tym fachu cieszą się one znacznie większym wzięciem, niż mężczyźni.

Niema ani jednej dziedziny gospodarczego życia Finlandji, któraby była niedostępną dla kobiet, a na wielu polach są one do pewnego stopnia faworyzowane.

Spotkać je można w fabrykach, biurach — w tramwajach, wyłącznie one pełnią funkcje konduktorów.

Prawie we wszystkich restauracjach jest wyłącznie kobieca usługa — z kelnerem spotkać się można jedynie w lokalu obliczonym na cudzoziemców. W innych spotyka się jedynie jednakowo ubrane w czyściutkie białe bluzeczki kelnerki, które w najtroskliwszy sposób opiekują się gościem — poprostu, uprzedzając ich życzenia.

W schroniskach klubu turystycznego, które mamy porozrzucane po całym kraju godzą się do służby na czas letnich miesięcy przeważnie studentki, jako kucharki i kelnerki.

Tutaj nikomu nie przyjdzie na myśl wstydzić się takiej pracy — to też dziewczęta spełniają ją z uśmiechem, ciesząc się, że w ten sposób mogą ulżyć rodzicom i zebrać trochę grosza na zimowe studja.

Również wiele nauczycielek języków, muzyki i t. p. wyzyskuje czas letnich ferji, przyjmując posady zarządczyń schronisk, zajazdów, stacji informacyjnych i t. p.

Również w służbie kolejowej w Finlandji wiele kobiet znajduje zatrudnienie. Np. turysta z naszego kraju szeroko otwiera oczy, gdy zapytawszy się o zawiadowcę na której z mniejszych czy średnich stacji, zostaje skierowany do rezolutnej, a nie raz bardzo młodej dziewczyny, która jako oznakę swej władzy ma płaską czerwoną czapeczkę na jasnych kędziorach, a płaszcz służbowy przyozdobiła iście po kobiecemu wielkim koronkowym kołnierzem.

Taka dziewczyna często nietylko reguluje ruch pociągów i załatwia czynności stacyjne, ale z ochotą pomaga w zajęciach gospodarskich swego domu — poświęcając na to wolne chwile.

Dlatego też nie dziwmy się, że u dentystki zaczynają swą pracę dopiero o 11-ej.

Przedtem bowiem wiele z nich załatwia wszystkie sprawy domowe oraz oczywiście i sterylizację instrumentów.

Służąca w domu finlandzkim to rzadkość, zjawia się ona jedynie w bardzo zamożnych domach — lub tam gdzie praca zawodowa dobrze się rentuje i rachunek każe jej więcej godzin poświęcać.

Ruch kobiecy rozpoczął się tam już około roku 1844, kiedy to znana autorka p. Wacklin zaczyna zwracać uwagę w swych książkach na ciężką dolę kobiet. Wspólnie z kilkoma kobietami czującemi, jak ona, stworzyła pierwsze szkoły zawodowe dla dziewcząt z ludu.

Swego planu co do organizowania opieki nad „upadłemi" dziewczętami nie mogła wprawdzie zrealizować, bo był onu uważany spowodu swej wysoko stojącej moralności za — niemoralny.

Ale rzucona myśl kiełkowała, aby po latach wydać owoce.

Za panią Wacklin poszły i inne, a przedewszystkiem wymienić tu należy żonę fińskiego poety Runeberga p. Fr. Runeberg, która zaczęła szerzyć propagandę za uzyskaniem wolnego wyboru zawodu, oraz za ulepszeniem pozycji kobiet zamężnych.

Mina Tamtler bardzo się sprawie kobiecej przysłużyła wydaniem w roku 1885 zastraszającego jakbyśmy dziś nazwali reportażu p. t. „Żona robotnika". W słowach pełnych wzruszenia i zapału przedstawiła dolę prostej kobiety, którą zwykle pozwalają sobie pasożytować i tylko wyjątkowo potrafi się oswobodzić z kajdan mężczyzny.

Przez te trzy kobiety został położony trwały fundament dla ruchu kobiecego. Urobiono opinję zarówno wolnego społeczeństwa, jak i wlano w dusze kobiet poczucie swojej wartości.

W roku 1863 zostaje przeprowadzona ustawa, określająca wiek 25 lat jako pełnoletność kobiet — do tego czasu kobieta była dożywotnio niepełnoletnia.

Drugą ważną ustawą było odrzucenie urzędowego zastępowania kobiet przez ich mężów, ojców i braci — z chwilą osiągnięcia pełnoletności może od tej chwili kobieta kierować sama swoimi sprawami.

Od tej pory następuje szybki rozwój związków kobiecych, do których one tłumnie się garną.

Teraz te sprawy zaczynają szybko postępować naprzód, z czasem wywalczono: prawo rozporządzania własnym majątkiem dla kobiety zamężnej Prawo wstępu do wszystkich uczelni, prawo publicznego głosowania, wyborów komunalnych, podwyższenie granic wieku do zamążpójścia ponad 15 lat. — Również prawo piastowania posad i kasowanie prostytucji i t. p.

W roku 1906 przyznano kobietom prawo głosu do organów samorządowych. Tym samym została dokończona reforma, która w innych krajach wymagała wieloletnich walk:

Dziś finlandka posiada bardzo szeroko rozbudowane szkolnictwo dl dziewcząt, zarówno ogólne, jak i zawodowe — wszystkie gałęzie są dla nich dostępne i to nietylko teoretycznie ale i praktycznie. — Jest np. wiele kobiet w adwokaturze, na stanowiskach sędziowskich i t. p., również i politechnika wypuszcza rok rocznie zastępy kobiet, które potem biorą czynny udział w przemyśle, jako konstruktorki, chemiczki i t. p.

W międzynarodowych związkach kobiecych finki czynnie pracują — ich delegacje widać na wszystkich kongresach w państwach całego świata.

Ich gospodarstwa mogą służyć za wzór i stanowią najlepszy dowód, że kobieta potrafi połączyć życie publiczne ze staniem na straży ogniska rodzinnego.

To też trzeba ufać, że chwila pełnego równouprawnienia politycznego naszych północnych sióstr jest kwestją najbliższych czasów.

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Nie całować
PAŃ W RĘKĘ.

Jak już nadmienialiśmy, zarząd główny Związku pań domów podejmie jaknajszerszą propagandę haseł: „Nie całować pań w rękę" i „Nie całować cudzych dzieci".

W związku z tem, na zebraniu plenarnem Związku pań domu w Częstochowie uchwalono następującą rezolucję:

1) Postanawiamy zrezygnować z pocałunku w rękę w życiu zewnętrznem i nie pozwolimy całować się w rękę znajomym, spotykanym na ulicy, sklepie, biurze i t. p. uważając iż podanie ręki jest najwłaściwszą formą przywitania i pożegnania.

2) Postanawiamy uważać pocałunek w rękę na terenie naszych domów i zebrań towarzyskich, jako dobrowolną formę wyrażania szacunku, przyjaźni czy miłości, przez naszych dobrych znajomych, przyjaciół i rodzinę.

Sądzić należy, że akcja ta obejmie również i teren Zagłębia i dzięki wystąpieniu miejscowego Zw. pań domów, przeżytek ten zostanie usunięty.

Niedola kawalerów
W IRAKU.

W Bagdadzie, sławnej stolicy Haruna-Al-Raszyda, władcy z „Bajek z 1001 nocy", wkrótce nie będzie ani jednego kawalera. Do parlamentu państwa Iraku wniesiono projekt prawa, w myśl którego, każdy dorosły mężczyzna jest obowiązany do posiadania żony. Kawalerowie Bagdadu postanowili zrzeszyć się w związek dla skutecznej obrony swoich zagrożonych praw.

Kobieta, miłość i polityka
Rola kobiety w Włoszech faszystowskich

Ostatnio cała prasa włoska poświęca **szereg artykułów zagadnieniom pracy kobiety oraz stanowisku kobiety we współczesnem społeczeństwie.** Jak wiadomo, cała polityka Mussoliniego zmierza do przywrócenia kobiety ognisku domowemu i do odciążenia rąk kobiecych od pracy, zastępując je rękami męskiemi. Faszystowski organ **„Il resto del Carbino"** zamieścił artykuł poświęcony tej kwestji, w którym proponuje niedopuszczanie kobiet do pracy zawodowej szczególnie uciążliwej i zdaniem autora nieodpowiedniej dla kobiet. Na pierwszem miejscu wymienia **wszystkie prace związane z mechaniką, prace w przemyśle metalurgicznym**, skolei wymienia malarstwo i szewstwo, jako zajęcia nie odpowiednie dla kobiet, jako te, które powinny być udostępnione jedynie dla mężczyzn.

KOBIETA I MACIERZYŃSTWO.

Publikacja w innem piśmie, „Il Regime Fascista", jest jakby **kontynuacją poprzedniego artykułu.** Podkreślone jest zdanie, że zadaniem kobiety przedewszystkiem **jest wydawanie na świat potomstwa.** Jak wiadomo, Il Duce popiera bardzo silnie politykę populacyjną i przewidziane są specjalne przywileje dla rodzin posiadających większą ilość dzieci.

KOBIETA FASZYSTOWSKA I BOHATERSTWO.

Uchwalona **nagroda „Bożego Narodzenia", wynosząca 25.000 lir.**, a przeznaczona jako wynagrodzenie za czyn bohaterski dokonany w ciągu roku, została przyznana. Nagrodzony jest **„czyn, który przez swoje znaczenie głębokie i rzeczywiście bohaterskie, przez pełnię poświęcenia i dobrej woli, jest naprawdę niezwykły i posiada cechy wzniosłe i poetyczne"**

Nagroda „Bożego Narodzenia" przyznana została w tym roku kobiecie, która już nie żyje. Była to neapolitanka, która zmar**ła, dając życie dziecku.** Nagrodę tę przyznano jej, a właściwie uczczono nią jej pamięć, dlatego, że według orzeczenia sądu była szlachetną matką i Włoszką i że złożyła życie w ofierze, rodząc 9-te dziecko. **Ta 50-letnia kobieta uznana została jako męczennica i podniesiono ją do godności symbolu macierzyństwa.** Jej to pamięci poświęcono powyższą nagrodę.

DEKALOG KOBIETY FASZYSTOWSKIEJ.

Pismo turyńskie **„La Stampa" zamieszcza 10 przykazań dla kobiety faszystowskiej,** m. in. istnieje wskazówka, która zaleca kobiecie traktowanie męża jako znakomitego gościa, lub drogiego przyjaciela, a nie jak przyjaciółkę, której odpowiada się ploteczki codzienne. Inne przykazanie zaleca wierność i **nieopuszczanie męża w dobrej czy złej doli.** Ba, jeśli nawet małżonek opuści kobietę, powinna czekać na niego cierpliwie, a małżonek niewątpliwie powróci do niej.

MUSSOLINI I KOBIETY.

Mussolini w swoich przemówieniach i pismach poświęca sporo miejsca zagadnieniom spraw kobiecych. Trzeba przyznać, że Il Duce jest niezbyt tolerancyjny jeśli chodzi o prawa kobiece. M. in. mówi: **„Życie kobiet mija zawsze pod znakiem miłości dla dzieci.** Jeśli żona kocha swojego męża, głosuje na tę listę, na którą i on głosuje. Jeśli nie kocha go, głosuje na partję przeciwną".

Jak widzimy więc, Mussolini miesza politykę nawet i do spraw rodzinnych.

Precz z malowanemi policzkami!
Kobiety same niszczą swój wygląd

Były władca kobiecego świata mody paryski król krawców, Paweł Poiret, obchodził niedawno 70 rocznicę swych urodzin. Dzień ten minął owemu panu wśród o wiele skromniejszych okoliczności, niż to sobie zapewnie dawniej wyobrażał. Jak wiadomo, stracił on skutkiem błędnych posunięć spekulacyjnych oraz w związku z kryzysem światowym — większość majątku i musiał część swego z przepychem urządzonego mieszkania wynająć, aby na starość móc utrzymać się i wyżywić. Francuski patrjarcha mody nie stracił jednak nic ze swej dawnej pewności siebie i wytworności, z której dał się poznać w czasie licznych podróży po całym świecie. W wywiadzie, którego udzielił dziennikarzom spoczątku bieżącego roku, zapowiedział Poiret na rok 1935 formalną rewolucję w modzie. Ma ona polegać na tem, iż kobiety powrócą do naturalności.

„Jest rzeczą okropną — mówił — obserwować, jak dziś kobiety niszczą swój wygląd. Każda chce być platynową blondynką, albo mieć czerwone lub czarne włosy, jednakowego koloru policzki, paznokcie i wargi. Całkiem obojętnym jest dla niej, jakim wyglądem obdarzył ją Stwórca. Każda kobieta pragnie wyglądać tak jak ktoś inny, a nie jak ona sama. Poiret wyobraża sobie, iż musi przyjść i przyjdzie wkrótce ten czas, iż moda i wygląd kobiecy odzyska cechy indywidualizmu i tej naturalności, na której polega prawdziwe piękno i elegancja.

„Musi nadejść czas — ciągnął dalej b. król mody — w którym kobieta uważać będzie za rzecz śmieszną malowanie policzków, golenie brwi, tej naj bardziej interesującej ozdoby twarzy, pokrywanie warg warstwą farby i posypywanie policzków pudrem tak jak kucharka posypuje blachę mąką.

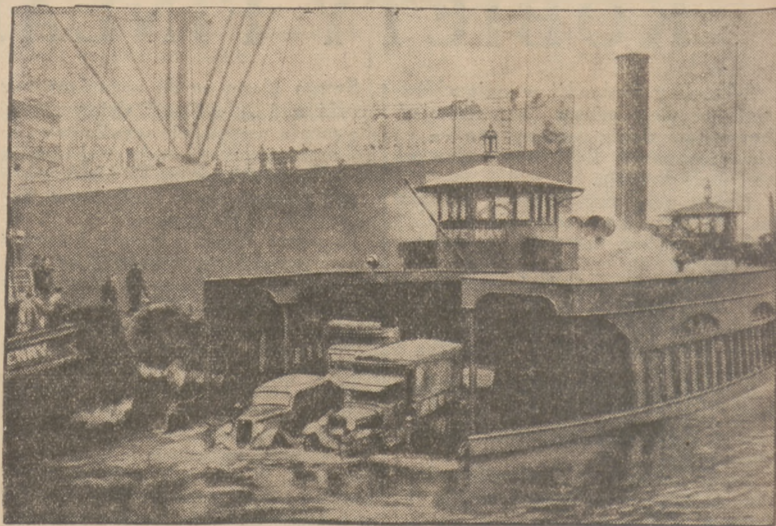
Kobiety winny być znowu kobietami, które zagadkę swego wdzięku czerpią nie z chemikalji, ale z własnego zdrowia i higjeny".

Mimo podeszłego wieku, zamierza Poiret odbyć jeszcze raz szereg podróży po starym i nowym świecie, by pozyskać kobiety dla swej rewolucyjnej mody i rozwinąć propagandę wśród krawców i salonów mody. Czy osiągnie on w tem jednak jakieś wyniki — wydaje się być, na podstawie dotychczasowych doświadczeń, mocno wątpliwem.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ PIŁKARSKI NIEMCY — HOLANDJA.



W Amsterdamie odbył się mecz piłkarski między reprezentacjami Niemiec i Holandji, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 3:2. Ilustracja przedstawia fragment zawodów przed bramką niemiecką.



Jeden z licznych promów, kursujących na rzece Delaware w porcie Filadelfja zderzył się z transportowcem, przyczem kilkanaście osób utraciło życie.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIŚ I DNI NASTĘPNE
Poślubić ukochanego mężczyznę czy oddać go córce?
Czy w walce tej zwycięży kobieta czy matka?

IMITACJA ŻYCIA

Piękny film życiowy oparty na prawdziwem zdarzeniu w-g powieści Fannie Hurst. Reżyserja: John M. Stahl. W rolach naczelnych: **Claudette Colbert** oraz **Warren William** i 3-letni genjusz ekranu **Baby Jane**

Celem szerszego udostępnienia PT. Publiczności obejrzenia obrazu—ceny miejsc zniżone od **25 gr.** Wkrótce: Pat i autentyczny Patachon

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.

SPORT

Nowy instruktor W. F. w Sosnowcu.

Obecnie instruktorem W. F. miejskiego komitetu w Sosnowcu jest prof. Jakimow. Instruktor p. M. Zieliński. który ukończył kurs na Bielanach, otrzymał posadę na kolei i obecnie jest tylko instruktorem strzeleckiego K. S. w Sosnowcu. Instruktor lekkoatletów sosnowieckiej Unji p. Kałamaja. przestał już trenować zawodników.

Treningi piłkarzy „Ruchu".

Przypomina się wszystkim graczom należącym do I i II drużyny KKS „Ruch" w Sosnowcu, iż treningi obu drużyn pod kierownictwem trenera p. Giemzy Edwarda, gracza z KS „Ruch" Wielkie Hajduki, odbywać się będą w każde czwartki od godz. 14 na boisku „Ruchu" przy ul. Teatralnej.

Treningi S. T. „Unja".

Kierownictwo sekcji piłki nożnej S. T. S. „Unja" w Sosnowcu komunikuje, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia i prowadzone będą przez trenera p. Ptaka.

W tym sezonie „Unja" wystawi 4 **pełne drużyny,** a mianowicie: I a, która będzie rozgrywała mecze o mistrzostwo kl. A, I b, mecze towarzskie z silnemi klubami i w ten sposób gracze tej drużyny będą mieli dobre treningi; III — będzie występowała jako rezerwa i wreszcie IV — juniorzy.

Zarząd sekcji dokłada wszelkich starań, aby spośród tych graczy było można skompletować jedną. tak silną drużynę, któraby w niedalekiej przyszłości **mogła wejść do Ligi.**

Jednak nie wystarczą dobre chęci zarządu klubu, jeśli gracze nie dołożą ze swej strony starań i nie zaczną uczęszczać regularnie na treningi.

Zawody ping-pongowe na Pogoni.

W ubi. niedzielę KSMM w Pogoni rozegrało mecz ping-pongowy z OMP im. T. Hołówki, wygrywając w stosunku 4:3. Przedmecz drużyn 5:2 dla OMP. Organizacja zawodów b. słaba.

Mistrzostwa pięściarskie Śląska.

Dnia 28 b.m. rozpoczynają się mistrzostwa pięściarskie Śląska w Wielkich Hajdukach. Rokrocznie indywidualne mistrzostwa są jedną z najpoważniejszych imprez sportowych. W tym roku mistrzostwa te zasługują na specjalną uwagę ze względu na dużą ilość zgłoszonych zawodników, jakoteż na podniesienie się poziomu boksu na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem, skąd również są zgłoszeni zawodnicy. Mistrzostwa przeprowadzone będą przez rozstawienie i losowanie w ten sposób, iż do półfinałów w każdej wadze, musi zakwalifikować się 4 zawodników.

Hokeiści Policyjnego (Sosnowiec)

zdobyli dwa walkowery w rozgrywkach o mistrzostwo B klasy śląskiego O. Z. H. — Mianowicie jako walkower 5:0, zweryfikowane zostały zawody: Policyjny — Unja (Sosnowiec) i Policyjny — Pogoń (Katowice).

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA
do wszystkiego z dobrem gotowaniem potrzebna od zaraz. Sosnowiec, Aleja 15 m. 2 1121

POTRZEBNA
zaraz panienka do haftu ręcznego. Racławicka 8 I piętro. 1125

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Sosnowiec, 3-go Maja 1 m. 7. 1124

KUPNO i SPRZEDAŻ

MIÓD
pszczelny czysty bez domieszki gwarantowany z własnej a największej w Państwie pasieki. 3 kg. 8.50 zł., 5 kg. 12 zł., 10 kg 23 zł., 20 kg. 45 zł wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem — Eugenjusz Biliński w Zbarażu. 87

Zarząd koła przedsiębiorstw autobusowych w Sosnowcu zawiadamia, że na dzień 1 i 2/III. r.b. zaprosił **wojewódzką komisję rejestracyjną pojazdów mechanicznych.** W związku z tem zainteresowani winni zgłaszać zapisy do rejestracji: CZELADŹ. HEINTZE, TEL. 44. 1126

RESZTKI
po 7 zł. 50 gr. za 3 mtr. boston, gramat. lub czarny do ubiorów męskich i chłopięcych wysyła — loco Łódź za zaliczeniem pocztowem B. Goldstein Łódź, Piłsudskiego 14. Ł. 14-2. 1000

Obuwie

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane—dla chłopców i dziewcząt posiadam na składzie oraz przyjmuje do reperacji obuwie. Specjalność: zelowanie opanek, pleciomek ażurowych i innych. Dorabiam z gruntu nowe obcasy. Bardzo elegancko uskuteczniam wszelkie cerowania na maszynie i paski do pantofelków. — Przyjmuję obuwie do uczernienia i reperuje śniegowce. Sosnowiec. ul. Krzywa. obok Urzędu skarbowego, Kowalski. 1067

PLAC
budowlany, ogrodzony 42 pręty przy ul. Moniuszki 2-a sprzedam zaraz. — Wiadomość: Kołłątaja 11 (dozorca wskaże). 924

KASA
ogniotrwała, — średni rozmiar, w b. dobrym stanie, tanio sprzedam. Sosnowiec. Kołłątaja 11 m. 1. 1086

Różne

Farby

lakiery. pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec. — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 818

Wanny, wanienki

nasiadówki, pralki, balje cynkowe — kotły na bieliznę — nasady kominowe wirujące, WIADRA AUTOMATYCZNE dla celów sanitarnych — w wielkim wyborze. Ceny bardzo przystępne A. Hesse. Sosnowiec, Orla 11, tel. 4-54 278

PIES
wilk - mieszaniec — czarny podpalany uciekł Odprowadzić Składowa 4 za nagrodą. 1127

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany w Dziedzicach, — Śląsk Cieszyński, który unieważniam Andrzej Koziarczyk. 1128

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN RMSW Nr 1539
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW MIGRENA NEWRALGJA GRYPA
PRZEZIĘBIENIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. „KOGUTEK"
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW

Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

Z ROZMÓWEK MAŁŻEŃSKICH

— Tchórz jesteś!

— Ja jestem tchórzem? Ja zrobiłem to, co nikt się nie chciał odważyć!

— Co?

— Ożeniłem się z tobą?

KINO „EDEN"

Dziś!
Wielki komik HAROLD LLOYD po dwuletnim milczeniu przemówił i trafił do serc miljonów w świetnej komedji nowego typu p. t.

KOCI PAZUR
(Kozioł ofiarny)

Sensacyjne przygody, romans, humor, śpiew, taniec, wystawa.

Nadprogram: Tygodnik Foxa.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś! Potężny film polski! Dziś!
Eugenjusz Bodo, Michał Znicz, Franciszek Brodniewicz
w filmie sensacyjno-erotycznym p. t.

Czarna perła

w roli tyt. bohaterka filmu „Tabu"
słynna mulatka RERI

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI